

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal. pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 1. 3. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata.			
za miejscowa:		miejscowa:	
rocznie	32 K	ćwierćrocznie 8 K -- h.	rocznie
półrocznie	16 K	miesięcznie 2 K 70 h.	półrocznie
W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie.		Wszystkich innych państwach 3 K 35 h. miesięcznie.	

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabularyczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie ulica Jagiellońska 1. 3.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość ra-
czył Najwyższem postanowieniem z dnia 22
marca b. r. nadać najmiłościwiej posiadają-
cemu tytuł radcy Dworu, dyrektorowi Aka-
demii Terezyańskiej w Wiedniu, dr. Bolesła-
wowi Matlachowskiemu, krzyż koman-
dorski orderu Franciszka Józefa.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość ra-
czył Najwyższem postanowieniem z dnia 15
marca b. r. nadać najmiłościwiej okręgowemu
inspektorowi szkolnemu w Bielsku, pro-
fesorowi Józefowi Wiśniowskiemu, krzyż
kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość ra-
czył Najwyższem postanowieniem z dnia 11
marca b. r., wskutek wiernopoddańczego wnio-
sku Wspólnego Ministra skarbu, nadać naj-
miłościwiej radcy sądu wyższego w sądzie
wyższym dla Bośni i Hercegowiny w Sera-
jewie, Władysławowi Chmielowskiemu,
tytuł i charakter prezidenta senatu.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość ra-
czył Najwyższem postanowieniem z dnia 18
marca b. r. zamianować najmiłościwiej w Aka-
demii weterynaryi we Lwowie nadwyzczaj-

nych profesorów: dr. Stanisława Fibicha
i dr. Kazimierza Panka, zwyczajnymi pro-
fesorami, a mianowicie pierwszego dla nau-
ki o produktach zwierzęcych, drugiego dla
fizjologii.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość ra-
czył Najwyższem postanowieniem z dnia 25
marca b. r. zamianować najmiłościwiej spe-
cjalistę dla chorób zębów i jamy ustnej w
Monachium, dr. Antoniego Cieszyńskiego,
nadwyzczajnym profesorem dentystyki
w Uniwersytecie we Lwowie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość ra-
czył Najwyższem postanowieniem z dnia 22
marca b. r. zamianować najmiłościwiej profe-
sora gimnazjum realnego we Lwowie, dr.
Włodzimierza Lenkiewicza, dyrektorem
drugiego państwowego gimnazjum z polskim
językiem wykładowym w Tarnopolu.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość ra-
czył Najwyższem postanowieniem z dnia 20
marca b. r. nadać najmiłościwiej starszemu
oficyalowi kancelaryi sądu krajowego w Czer-
niowcach, Janowi Bruckerowi, przy spo-
sobności przeniesienia go na własną prośbę
w stały stan spoczynku, tytuł dyrektora kan-
celaryi.

P. Minister skarbu przeniósł przydzie-
lonego do służby w krajowej dyrekcji skarbu
we Lwowie jako podatkowy organ fachowy

i rewizyjny, starszego zarządcę podatkowego,
Jana Stafińskiego do VII. klasy rangi.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 29
marca 1913 l. XVII. 2677/70 z wykazem
panujących w Galicyi chorób zaraźliwych
zwierzęcych, zestawionym na podstawie spra-
wozdań c. k. starostw, przedłożonych od 22
do 29 marca 1913 — zamieszczone jest w
„Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru
Gazety Lwowskiej.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 31 marca.

Postanowienia nowej ustawy karnej z zakresu prawa prasowego.

Komisya Izby panów wcieliła do pro-
jektu ustawy wprowadzającej do nowej ustawy
karnej i do noweli o procedurze karnej
także pewne postanowienia z zakresu prawa
prasowego. Przedłożenie bowiem rządowe po-
zostawiło w tym kierunku lukę, zastrzegając
sobie zmianę ustawy prasowej na później.

Wnioski komisji Izby panów mają na
celu harmonijnie przystosowanie systemu kar-
nego do nowej księgi ustaw karnych. Ale
komisya nie poprzestała na wyrównaniu sta-
rego i nowego systemu kar, lecz nadto przy
pewnego rodzaju przestępstwach prasowych
wniosła znaczne zaostrzenie kar. Co do in-

nych znowu przestępstw prasowych komisya
proponuje obniżenie kar; zwłaszcza co do
wielu przestępstw usunięto karę wolnościową,
zastępując ją grzywnami pieniężnymi, które
co prawda zgodnie z tendencją nowego usta-
wodawstwa karnego zostały bardzo wysoko
oznaczone. Tak np. drukarz, który co do
pewnego duku rozmyślnie złożył fałszywe
zeznania, podlega karze 20 do 2000 koron
(obecnie do 400 koron i ponadto are-
sztowi do miesiąca). Wydanie pisma peryo-
dycznego przed upływem terminu wyznaczone-
go do zgłoszenia karane ma być grzywną
do wysokości 500 (obecnie do 400) koron.
Świadomie fałszywe dane w zgłoszeniu pod-
legają wedle propozycji komisji Izby panów
karze pieniężnej w wysokości 20—2000 kor.
(obecnie grzywnie i aresztowi do miesiąca).
Bezpodstawne odmówienie przyjęcia sprostowa-
nia grozi ma karą do 500 (obecnie do
400) koron. Tu zaznaczyć wypada, że także
projekt ustawy prasowej Izby posłów nazna-
cza w tym wypadku grzywnę w wysokości
500 kor.

Podobnie karę za przekroczenie zakazu
kolportażu proponuje komisya podnieść z 400
na 500 koron. Dalsze rozpowszechnianie pi-
sma drukowanego, które zostało orzeczeniem
sądownym zakazane, lub które uległo konfi-
skacie, niemniej też podanie treści takiego
pisma ścigać ma na sprawcę karę do 1000
kor. grzywny (obecnie 100—1000 kor.). Izba
posłów proponowała, by karę tę niższono na
200 kor.

Ze szczególną surowością projekt komi-
syi ścigać proponuje zaniechanie obowiązko-
wego dopatrzenia. Jeśli treść pisma druko-
wanego uzasadnia istotę czynu pewnej zbro-
dni, to owo niedopatrzenie karane jest obe-
cnie aresztem do 6 miesięcy i grzywną od
20 do 2000 kor. Komisya natomiast — o ile
idzie o zbrodnię — chce pozostawić swobo-

Listy wiedeńskie.

(Fabryka operetek i jej upadek. — Pokłosie
polskiego sezonu koncertowego. — Udział ar-
tystów w „Secesyi“).

Wiedeń nazywają ojczyzną walców i ope-
retki. Zasnęta to Lannera, Straussa, Ziehrera
i Lehara. Ztąd idzie też eksport operetek za
granicę, gdzie tworzą się nowe miejsca zbytu
i otwierają nowe źródła dochodu dla wy-
dawców, autorów i wykonawców wiedeńskie-
go towaru. Zrazu był to towar pierwszorzę-
dny, zapotrzebowanie jego przewyższało wszak-
że produkcję, której wartość malała z roku
na rok, aż stała się wreszcie tem, czem jest
dzisiaj, t. j. tandetą, fabrykowaną na obsta-
lunek agentów i dyrektorów. Zamawia się
poprostu jakiś „nowy kawałek“, na poły mó-
wiony, na poły śpiewany, w którym muszą
być trzy akty, trzy duety, jeden wale i je-
den dowcip. Reszta — to furda! Libretto
powinno wrzeszczać i śmieszyć, bo wiedeński
Bürger lubi śmiać się i płakać pospólnie, po-
winno także mieć bodaj jednego księcia i
jednego oficera.

Takie są wymagania dyrektorów. Po-
tem bierze się pod uwagę postulaty aktorów.
Dla „Karltheatru“ pisze się operetki w dy-
alekcie, w „Theater an der Wien“ musi być
partya tytułowa bardzo wysoko postawiona,
bo Mizzi Günther ma dobrą jeszcze górę, a
bardzo już sfatygowaną średnicę i t. d.

Wreszcie uwzględnia się także żądania
tenorów, aktualne w danym sezonie ich flirty
i t. d. Te gwiazdy i ci tenorzy, to prawdziwa
plaga kompozytorów — to początki
zmierzchu operetki. Gaze ich dochodzą do
120.000 kor. rocznie, a niema pośród nich
ani jednego prawdziwego artysty. Oni wszak-
że decydują o losach operetki (wykazały to
ostatnie procesy teatralne) i oni ściągają ją
właściwie do dzisiejszego jej poziomu.

Doszło przecież do tego, że dzieła
Straussa i Millöckera śpiewane są tylko w
operze Cesarskiej, bo żaden teatr operetkowy
wystawiać ich nie może dla braku odpowied-
nych wykonawców.

Dzisiejszy tenor operetkowy jest więcej
aktorem i baletnikiem, aniżeli śpiewakiem.
I to przeobrażenie, przypominające epokę
wodewilów podmiejskich z lat sześćdziesią-
tych odbija się fatalnie na „podkaszanej Mu-
zie“, która przestała być sobą i straciła w
rękach całego legjonu przedsiębiorców swój
filuterny wdzięk i swoją rację bytu.

Pomijam też z rozmysłu wszystkie jej
nowe twory, bo czy one pochodzą z warstwu
Emeryka Kalmana (*Der Zigeunerprimas*),
czy Aladara Rönnyiego i Ski (*Susi*), czy Leo-
na Aschera (*Hoheit tanzt Walzer*), czy sa-
mą dziełem „samego“ Lehara („Ewa“) to
wartość ich artystyczna i muzyczna jest za-
wsze minimalna.

Wśród tych miernot wyróżnia się je-
dnak stosunkowo korzystnie *clou* tegoroczne-
go sezonu „Księżniczka Grettl“, dla której
udało się kompozytorowi Kalmannowi wy-
szukać wdzięczne libretto, przerobione ze
znanej komedyi Meyer-Förstera „Alt Heidel-
berg“. Muzyczna jest typowa: jeden jedyny
wale jako *Leitmotiv* rozprowadzony zrecznie
na kilkudziesięciu stronicach partytury, na
deser dwie wkładki, powtarzane co wieczór
wśród huraganu oklasków i smętne *finale*,
dostosowane do równie smętnego zakończe-
nia akcji. *Es war zu schön gewesen...* Młoda
księżniczka zakochała się w dziarskim stu-
dencie, lecz nieublagana racya stanu nie po-
zwala jej iść za głosem serca. Wszakże cze-
ka ją władza i tron dziedziczny! Rezygnuje
więc z marzeń dziewięcyletniej i oddaje swą
rękę księciu, dla którego to małżeństwo jest
równem, jak i dla niej poświęceniem.

Specjalnie niemiecki sentyment owej
historyjki podkreśla doskonała gra wykonaw-
ców ról tytułowych: Mizzi Günther, Storna
i Kartusch.

Tegoroczny polski sezon koncertowy w
Wiedniu nie należał do najlepszych. Grał jak
zwykle Friedman, który ma już swoją publi-
czność i swoich chociaż nielicznych zwol-
ników w prasie, pokazał się raz czy dwa na

estradzie Artur Rubinstein, grał Lalewicz,
witany z rosnącą z miesiąca na miesiąc sym-
patyą i uznaniem, grał Juliusz Wolfsohn,
brakło wszakże wielu z tych wirtuozów, któ-
rzy nie pomijali nigdy Wiednia w swych
wędrowkach artystycznych. Brakło także nowi-
cyuszów, stawiających tutaj pierwsze kroki i
zdobywających pierwsze trofea.

Niejednych odstraszył z pewnością „zły
rok“ i ogólna depresya finansowa Austrii.
Ale najjemniej działała na wiedeński ruch
koncertowy — krytyka. Jest ona w swych
wyrokach nieobliczalna i tak samo nieobli-
czalne są jej wymagania. Wystarcza pierwszy
lepszy błąd w ułożeniu programu, aby nie
było już na sali ani jednego krytyka. Spra-
wozdań z koncertów nie pisują zresztą ci, na
których koncertanci liczą i na których sądzie
naprawdę im zależy.

W Wiedniu są doskonali znawcy mu-
zyki. Taki Korngold z *Neue freie Presse*,
Kalbeck z *N. W. Tagblatt*, Förster z *Zeit*,
dr. Batka z *Fremdenblatt*, dr. Karpath i
kilku jeszcze innych recenzentów pism fa-
chowych i peryodycznych, należą do powag
europejskich w zakresie krytyki. Ale ci pa-
nowie są profesorami rozlicznych szkół za-
wodowych, wydawcami, kompozytorami i t. d.
i nie mają poprostu czasu na spełnianie
swych obowiązków. Chodzą stale na premie-
rye operowe i na popisy głośnych, już w Eu-
ropie uznanych artystów. Wszędzie zaś gdzie-
indziej wyręczają się reporterami krytyczny-
mi, których osąd jest nie wiele więcej wart
od zdania pierwszego lepszego prowincjonal-
nego dyktanta. Redakcye pism traktują też
odpowiednio ich sprawozdania, które czekają
nierz tygodniami na druk i są stale „przy-
krawane“ do potrzeb numeru.

Tak więc artysta płacący najmniej 1000
koron (700 kor. sala, 300 kor. reklama i po-
byt w Wiedniu) za koncert w sali Bösen-
dorfera lub Ehrbara nie odnosi żadnej z nie-
go korzyści. Jeżeli nie ma tutaj przyjaciół
wpływowym lub ostrej forsą pieniężną, to
musi być z góry przygotowany na to, że
o jego wieczorze nie odezwie się ani jeden
głos krytyczny, w najlepszym zaś razie i to
wyjątkowo, przeczyta w miesiąc po koncer-
cie dwa wiersze nie mówiącej wzmianki,

z której niepodobna nawet wynioskować,
co jej autor myśli o koncertancie.

Dlatego też zaczynają pomijać Wiedeń
obeokrajowi artyści i wędrują w Londynie,
gdzie krytyka ukazuje się nazajutrz po wy-
stępie i jest zawsze sumienna i wyczerpu-
jąca.

Mam np. przed sobą stos dzienników
angielskich omawiających ostatni koncert
londyński prof. tutejszego konserwatorium
Jerzego Lalewicza. „Manchester Guardian“
poświęca mu całą szpalę. Zachwyca się je-
go Chopinem, Beethovenem, prostotą jego
gry i przepiękną interpretacją Brahmsa. *Times*
chwala technikę doskonałą, styl szlache-
tny, subtelną finezję wykonania Chopina,
męską siłę przejawiającą się najwyraźniej w
Bramsie. *Daily Telegraph* podnosi poezję gry
i jej żywość, *Daily Mail* werwę i technikę,
Morning Post nazywa Lalewicza wprost ar-
tystą wielkiej miary, który według *Daily*
Express zachwycił najwybredniejszych nawet
słuchaczy. *Pall Mall* tytułuje swoje sprawo-
zdanie o koncercie *A fine pianist* i pisze:
Jego ton jest potężny i śpiewny, a uderzenie
zadziwiająco pewne i zdecydowane. Zalety
wykonania i interpretacji stawiają Lalewicza
w rzędzie mistrzów. *The Star*, *Scotsman*,
Evening Standard, *Observer* i inne pisma
wyrażają się niemiernie pochlebnie o naszym
pianście. Nie chwala bez zastrzeżeń, wyka-
zują jeszcze pewne wady, ale ogólny ton
tych sprawozdań jest dla prof. Lalewicza
nadwyzczajnie pochlebny i świadczy o rzeczy-
wistym i dobrze zasłużonym sukcesie. Tak
samo piszą o nim pisma berlińskie i mona-
chijskie, przyznając mu ton pełny i bogaty
w modulacje, frazowanie jasne i piękne, zro-
zumienie kompozycji i wzięcie się w ducha
utworów i t. d.

W Wiedniu słyszało się prof. Lalewi-
cza w sali Bösendorfera i na ostatnim poran-
ku muzycznym ks. Adamowej Lubomirskiej,
gdzie grał Fantazję i Mazurka Chopina, Schu-
berta i Liszta, oklaskiwany gorąco przez wy-
tworne grono zaproszonych gości, wśród
których przeważali naturalnie Polacy.

(Dokończenie nastąpi).

Alfred Wysocki.

dny wybór pomiędzy 6 miesiącami więzienia a grzywną 20—2000 kor. Natomiast zaostroża karę, gdy idzie o przekroczenie, proponując obok grzywny do 500 kor. karę więzienia do 6 tygodni. Projekt Izby posłów redukuje karę co do zbrodni na więzienie co najwyżej do 3 miesięcy, przy przekroczeniach zaś — podobnie, jak obowiązująca obecnie ustawa — poprzedza ją w grzywnie pieniężnej.

Komisja Izby panów uwzględniła także nadzwyczajne szkody, jakie wyrządzić może naruszenie czci przemysłowej drukiem lub przez zarzuty podnoszone na zgromadzeniach. Mianowicie do § 390 włączyła według projektu wspomnianej komisji następujące postanowienie: Kto czyn taki popełni drukiem lub na zgromadzeniu, karany będąc więzieniem lub aresztem od jednego tygodnia do jednego roku, lub grzywną pieniężną w wysokości od 50 do 4000 kor.

Z pod berła rosyjskiego.

(Interpelacya o szkoły prywatne. — Cenzura pisma a Duma. — Obronca Maklakowa).

Typowo rosyjskie przysłowie: „Car daleko — Bóg wysoko“, coraz częściej rozbrzmiewa na obszarach olbrzymiego imperyum. Wyraża ono w czterech objętych na pozór słowach całą głęboką prawdę, całą tragedję obecnego położenia. Na nie nie zdały się ukazy konstytucyjne: lada królik gubernialny rzuca je do kosza między stare bezużyteczne rupiecie, a wszystko idzie starym, dobrze wypróbowanym trybem.

Z czasem metody te prowincjonalne docierają do stolicy, wywierając i tam pożądany efekt. Koła ministerjalne stosują je z rozkoszą na szerszej arenie i z tak gorąco oklaskiwanych przez Europę ukazów o wolności wyznania, nauczania i o t. p. pięknie brzmiących rzeczach pozostają strzępy.

Codziennie niemal popada w konflikt jakiś ksiądz katolicki za rzekomo bezprawne odciąganie dusz od prawosławnej Cerkwi; codziennie niemal skazują na grzywny i więzienie nauczycieli i protektorów tajnych polskich szkółek; cały t. zw. konstytucjonalizm z przedstawicielstwem ludów doprowadzono niemal do granic farsy; bandytyzm w Królestwie Polskim budzić poczyna podejrzenie piekielnie zorganizowanego terroru.

Następstwem owych anormalnych stosunków stała się znana już z depesz interpelacya Koła polskiego w Dumie w sprawie położenia szkół prywatnych w Królestwie. Jeśli Europa nie ogłuchła z kretem od huków armat na półwyspie Bałkańskim, mogła dosłuchać się w niej wielu znamienych rzeczy. Przytoczono tam mnóstwo praw, najwyższych reskryptów i ukazów, najwyższymi zatwierdzonych opinij komitetu ministrów, zaczynając od r. 1864 do dni ostatnich, które gwarantują ludności naukę polską w szkołach rządowych. Władza szkolna miejscowa, ignorując wszystkie prawa i rozporządzenia władz

centralnych, potępiające politykę w szkole, dążyła do uczynienia ze szkoły narzędzia rusyfikacyi. Nie pozostawiono w spokoju i polskiej szkoły prywatnej, którą ścigają tylko za to, że jest ona polską; nie pozwalają na otwieranie nowych szkół, zamykają stare, wydają ustawicznie mnóstwo okólników co do wymagań i rozporządzeń, zupełnie sprzecznych z prawem, żądając niezwłocznego wykonania i grożąc w razie przeciwnym zamknięciem szkoły, oraz pozbawieniem nauczycieli świadectw nauczycielskich. Polskiej szkole nie dają nawet tych praw, które posiadają szkoły niemieckie w kraju nadbałtyckim. Wreszcie dnia 10 czerwca 1908 r. wydano najwyższymi zatwierdzone postanowienie Rady ministrów, usuwające zupełnie osoby pochodzenia polskiego od wykładu języka rosyjskiego, historii i geografii. Dlatego interpelanci zapytują: Czy wiadome jest ministrowi oświaty i prezesowi Rady ministrów, że ostatni akt wydano bezprawnie, że władze szkolne na wszelki sposób utrudniają, powstawanie, istnienie i rozwój prywatnych szkół w Królestwie Polskiem; jakie środki będą przedsięwzięte, w celu położenia tamy niezgodnym z prawem żądaniom i rozporządzeniom władz szkolnych, oraz zapobieżenia podobnym objawom w przyszłości. Interpelanci proszą o wyznaczenie terminu komisji interpelacyjnej do rozpoznania interpelacyi.

Efektu realnego interpelacya Koła polskiego chyba nie odniesie: zadziobią ją i zakraczą rozmaite kruki w guscie panów Puryszkiewiczów, Namysłowskich, Bobrinskiich i Aleksiejewych. Dobrze jednak, gdy bodaj „liberalna Rossya“ dowie się czegoś więcej o losach szkolnictwa polskiego w Królestwie Polskiem.

Równie ciekawa jest sprawa cenzury zagranicznych dzienników, przesyłanych do czytelnik parlamentarnej w pałacu Taurydzkim.

Swego czasu do III. Dumy wniesiona została interpelacya z powodu, iż czasopisma zagraniczne, przesyłane do biblioteki Dumy, wbrew ścisłemu brzmieniu prawa z dnia 26 lutego 1909 r., podlegają cenzurze. Urząd cenzury skreśla w nich nieraz całe szpalty, a często też wstrzymuje zupełnie pisma, nie odsyłając ich do Dumy. W odpowiedzi na interpelacyę b. minister spraw wewnętrznych Makarow zaznaczył, iż, jego zdaniem, prawo nie zwalnia pism, otrzymywanych przez bibliotekę Dumy, od cenzury.

Prezes komisji bibliotecznej w Dumie obecnej, biskup Anatoliusz zwrócił się w tej sprawie do ministra spraw wewnętrznych Maklakowa, który stanął jednak na tem samem stanowisku, co jego poprzednik.

Wobec tego w tych dniach będzie wniesiona do Dumy interpelacya do prezesa ministrów i ministra spraw wewnętrznych.

Pan Maklakow znalazł obronę w osobie największego dziwolęga na arenie publicystycznej, nieustraszonego w wygłaszaniu

najrzykowniejszych haseł i przekonań, księcia-dziennikarza Meszczerskiego.

Jeden z ostatnich numerów *Grażdamina* od pierwszej do ostatniej strony poświęcony został ministrowi spraw wewnętrznych. Między innymi ks. Meszczerski daje wyraźną odpowiedź na pytanie, kto pomógł gubernatorowi czernihowskiemu do zdobycia teki ministerjalnej.

„Nie mam wprawdzie salonu, ale mam serce, które od lat miodziennych bije miłością dla mojego cesarza i dla mojej ojczyzny, i mam umysł, czerpiący natchnienie z tej miłości, i, jeżeli można wierzyć moim przeciwnikom, nie zupełnie głupi; a jeśli do tego dodać 50 lat życia w atmosferze interesów państwowych i narodowych, to nie widzę wcale, dlaczego mój mały wpływ polityczny na tego lub owego członka rządu nie może konkurować z wpływem jakiegoś dyrektora departamentu“.

Jednocześnie ks. Meszczerski zamieszcza cały szereg artykułów przeciwko „szakalom prasy“, t. j. przeciwko tym wszystkim gazetom, które osmieliły się skrytykować wywiad. Ks. Meszczerski zapewnia, że to już nie krytyka, lecz „wstrętne nagonki przeciw M. A. Maklakowowi, rozpoczęta przez blokowe pismo, które czerpią swe natchnienie u wyrzutków inteligencji rosyjskiej“.

Szukając przyczyn tej „wstrętnej nagonki, w której wzięli udział wszyscy, poczynając od socjalistów, a kończąc na pałdziennikowcach“, książę-redaktor pisze:

„Poruszona przez Maklakowa sprawa walki z „chuliganami“, dotknęła do żywego bardzo wielu, wszystkich chorych na tę przekłątą chorobę wieku. Dlatego tak długo nie mówiono o chuliganach, dlatego i tylko dlatego, prasa i kultura Dumy rzuciły się na p. Maklakowa wtedy, kiedy układał postanowienie obowiązujące przeciwko chuliganom“.

Rzecz i inne dzienniki rosyjskie podziwiają niezwykłą domysłowość ks. Meszczerskiego, aczkolwiek do jego karkołomnych paradoksów są one dawno przyzwyczajone.

Położenie międzynarodowe.

Zbiorowy krok mocarstw w Konstantynopolu.

Z powodu nieznacznej różnicy w instrukcjach udzielonych ambasadorom, przedstawienie Porcie warunków pokojowych w sobotę nie odbyło się.

Prywatnie z Konstantynopola donoszą: Ze zdziwieniem dowiedziano się tutaj, że ambasador francuski dotąd nie otrzymał jeszcze instrukcyi co do wspólnego kroku mocarstw u Porty, chociaż wszyscy inni ambasadorowie już przed 8 dniami mieli instrukcyę. Nareszcie w sobotę ambasador francuski otrzymał od swego rządu potrzebne instrukcyę i natychmiast też zebrał się wszyscy ambasadorowie u dojena ciała dyplomatycznego am-

basadora Pallaviciniego na naradę, zawiadamiając zarazem Portę, że o godzinie 3 po południu zjawią się zbiorowo. Później jednak odwołali swą zapowiedź.

Stanowisko Czarnogóry.

Prywatnie donoszą: Król Mikołaj widocznie nie ma zamiaru zastosować się do życzenia mocarstw. Na krok zbiorowy mocarstwa otrzymały odpowiedź, iż Czarnogóra złoży swe oświadczenie pisemnie. Jak donoszą dzienniki londyńskie, król Mikołaj nie daje odpowiedzi na krok mocarstw, kazał dalej ostrzeliwać Skutari. Wiadomość tę podaje także depesza prywatna z Belgradu. — Onegdaj wieczorem nadeszły do Wiednia depesze z Cetynii, iż Czarnogóra prawdopodobnie podjęła już bombardowanie Skutari, gdyż w Cetynii słychać huk strzałów na linii oblężniczej. Potwierdzenia tych pogłosek nie przyniosły depesze dzisiejsze.

Londyńska *Pall Mall Gazette* dowiadyje się, że mocarstwa zgodne są co do kroku, jaki podjąć mają wobec Czarnogóry, jeśli ona nie ustąpiła. Oto całe wybrzeże czarnogórskie zostanie w takim razie zablokowane przez zjednoczoną flotę mocarstw. Mocarstwa nie dopuszczają do dalszego rozlewu krwi.

Z Cetynii donoszą: B. minister wojewoda Gawro Vukotić i członek najwyższego sądu Ljuba Bakicz wyjechali do Diakowy, jako członkowie komisji, która na mocy układu między Austrią a Czarnogorą zbadać ma sprawę nawracania na prawosławie i zamordowania ks. Palicza.

Mocarstwa wobec sprawy albańskiej.

Przedstawiciele mocarstw w sobotę o 5 po południu każdy z osobna uczynili w Belgradzie krok w sprawie uchwały mocarstw co do północnej i północno-wschodniej granicy Albanii, oraz zaprzestania oblężenia Skutari. Prezydent ministrów Pasiecz oświadczył, że przyjmuje do wiadomości to oznajmienie i po porozumieniu się ze sprzymierzeńcami da odpowiedź.

Z Belgradu półurzędowo donoszą, że nota mocarstw zawiera zawiadomienie, iż mocarstwa zupełnie porozumiały się co do północnej i północno-wschodniej granicy Albanii i że zatem dalszy ciąg wojny nie wpływa na sprawę albańską. Mocarstwa upraszają rząd serbski do zaprzestania oblężenia Skutari, przerwania kroków nieprzyjacielskich na obszarach, należących do Albanii i jak najrychlejszego opróżnienia tych obszarów. Równocześnie mocarstwa uznają za potrzebne poczynić pilne zarządzenia, aby zabezpieczyć — jak jedne mocarstwa się wyrażają — rzeczową ochronę katolików i mahometan narodowości albańskiej, a według słów innych mocarstw: rzeczową i religijną swobodę katolików i mahometan narodowości albańskiej.

Biuro Reutera dowiadyje się o naradzie ambasadorów mocarstw w sprawie południowej granicy Albanii, że granica, jaką zaproponowała Grecya, zaczyna się od morza

64)

SAMOCHÓD 493 N.

(Auguste Geoffroy: L'Auto 493 N.)

IX.

Szofer automobilowy.

(Ciąg dalszy).

Jan de Baudricourt drżał i łzy mu w oczach stawały, gdy sobie przypominał dzień w którym po raz pierwszy widmo się ukazało.

Co za straszne chwile!

Charlota zwątpiła w niego, przeklęła go, uciekała, więcej zrozpaczona, niż przerażona. I co się z nią stało?

Może umarła, może zamknięta w domu obłąkana, a może postawiła pomiędzy sobą a tym, którego miała za zdraycę, za oszustą, takie granice, takie przeszkody, że nigdy nie będzie mógł zbliżyć się do niej, otrzymać przebaczenia i przekonać?

A może, w swoim gniewie, w swojej pogardzie, w zranionej miłości własnej, obmyśliła najboleśniejszą i najradzykalniejszą przeszkodę? Może wyszła za mąż za innego?

Charlota zamężna! Och! w takim razie wszystko było by stracone dla niego; nie mógłby już żyć dłużej!

Charlota należąca do innego? Ach! o ileż by wolał czuwać nad nią, pielegnować chorą, lub płakać za zmarłą... w ten sposób należałaby przynajmniej zawsze do niego!

Wynikiem tych wszystkich trapiących myśli, było, że Jan de Baudricourt zaprzagnął co prędzej koniec położyć tej wstrętnej komedii, gdyż okazywało się zupełnie jasno,

iż to widmo drogiej zmarłej było tylko oszustwem obliczonem na to, aby wpłynąć na niego, zniechęcić do czynu z góry przewidzianego. Należało wreszcie sparaliżować spiski nieprzyjaciół, i biec na poszukiwanie, na pomoc tej, która była ofiarą tak samo jak on, a może jeszcze większą.

Widmo maszerowało we mgle, zatrzymywało się, obracało, gestykuowało, a wreszcie zniknęło w około stawu.

Obecnie, gdy już go uprzedzono, Jan de Baudricourt nie dziwił się, że widmo, które niby to wyszło z kaplicy nie wracało napowrót, albo nie obchodziło parku w około, aby wrócić do kaplicy. Nie zdziwił się również, gdy przechodząc tamtędy w pół godziny później, ujrzał drzwi kaplicy zamknięte.

Widmo wychodziło z kaplicy, aby się pokazać, ale pokazał tylko chwilowo; nie wracało tą samą drogą, zapewne z obawy, by ten którego ciekawość rozbudziło, nie zbliżył się za nado, gdyby miał odwagę zapuścić się aż w aleję.

Oficer wrócił do swego pokoju sypialnego, ale umyślnie starał się zachowywać niespokojnie i nie gasić światła przez długi czas. Trzeba było, aby ci, co go szpiegowali byli przekonani, że cel osiągnęli i przerazili go po raz drugi.

W samej rzeczy Lucyna, Wirginia a nawet Cypryan, który pozostał z niemi dla dokonania dzieła, pilnie śledzili swego pana. Należało koniecznie wmówić w niego, że pani de Baudricourt zjawia się z tamtego świata i wskazuje synowi Lucynę za małżonkę, lecz wypadło przytem uniknąć tak przykrych skutków, jak przy pierwszym przedstawieniu.

Jak on to znieśie? Czy nie zemdleje? Był jeszcze dość osłabiony.

Odetchnęli z ulgą, ujrawszy go z powrotem i zacierali ręce z radości, słysząc, jak się zachowywał. Wszystko poszło doskonale!

Trzej spółnicy, chociaż bardzo sprytni, nie dorównywali jednak w przebiegłości

Geowi. Gdyby byli przenikliwi i bardziej przewidujący, nie byli by tacy spokojni, nie zacierali by rąk z radości.

Rzeczywiście, gdy Jan de Baudricourt siedząc na ławce w mglistym parku, przypatrywał się przez parę minut widmu swojej matki, szofer automobilu nr. 493, przybyły o wiele wcześniej i ukryty w krzakach koło stawu, widział o wiele więcej.

Około pół do dziesiątej, skoro tylko Jan wyszedł na przechadzkę do parku, Wirginia i Lucyna, które niby już spały, ujrawszy go przeszły ukradkiem przez dziedziniec folwarczny i weszły do domku z przyrządami rybackimi.

Ukryły się tam, gdy tymczasem Cypryan przebywał zamknięty w kaplicy z manekinem mechanika z Bruges.

Geo, leżąc w krzakach, słyszał od czasu do czasu lekki trzask i widział słabe światło przedzierające się przez szpary ścian drewnianych.

Domyślił się, że kobiety śledzą wskazówki zegara, naregulowanego zapewne na jedną i tę samą godzinę z drugim, będącym w rękach notaryusza. Widmo puszczone w ruch o oznaczonej minucie, miało dojść do nich punktualnie o dwie minuty później. Chodziło o to, żeby je natychmiast schwytać.

To też, gdy chwila stanowcza nadeszła, młoda dziewczyna i jej matka były gotowe i otworzywszy drzwi, nasłuchując, wyszły na spotkanie. I manekin, który zatrzymał się o kilka kroków, chwiał się na nogach, nie miał czasu upaść na ziemię.

Matka i córka pochwyliły go za ramiona i nogi, uniosły i weszły do wnętrza domku.

Upłynął czas jakiś.

Trzeba było się upewnić, że Jan nie rzucił się w ślady upiora, nie snuł się w pobliżu.

Potem, Lucyna sama jedna wyszła na zwiazy aż do alei z arkadami.

Nie, nie było się czego obawiać. Jan siedział nieruchomy, osłupiały z wrażenia na jednej z ławek kamiennych.

Wtedy, obie z matką zabrały manekin i przeniosły szybko, wzdłuż murów, aż do drzwi do kuchni, które Cypryan już otworzył, zamknąwszy kaplicę.

I manekin został schowany w swojej skrytce.

Ta skrytką była garderoba Lucyny. Dostęp był tu zagrodzony dziecinem łóżkiem Lucyny, a drzwi były przez cały dzień na klucz zamykane.

Nie było obawy, aby kto znalazł tę skrytkę.

Spółnicy cieszyli się czas jakiś niepokojem pana Jana, następnie Cypryan wysunął się cicho przez bramę żelazną, a dwie kobiety spać się położyły.

Szofer dość się już dowiedział, bo szedł krok w krok za kobietami niosącymi manekin; przez wąską szparę pomiędzy firankami kuchni, z kądem można było z ukosa zajrzeć do sypialnego pokoju, widział manekin wracający do swojej komórki. I gdy wracał całym pędem do uspiętego miasta Chateavillard, ułożył sobie cały plan na jutrzejszy wieczór.

Dzień ten był bardzo dobry dla Lucyny, gdyż pan Jan, zapewne bardziej niż kiedykolwiek przekonany o życzeniach, o rozkazach zagrobowych swojej matki, okazywał się jednocześnie zamysłony i serdeczny dla niej, prawie czuły.

Zaczynał połykać przynętę!

Nieco zmęczony, cierpiący, oznajmił, że nie chce jeść obiadu, wypił tylko filiżankę herbaty i wcześniej spać poszedł.

Lucyna z Wirginią pozostały same w kuchni, gawędząc. One także były zadowolone, że będą miały noc spokojną.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adryatyckiego przy zatoce Chimara, z tamtąd idzie do Tepeleni i do miejsca złączenia się rzek Drynos i Wiosa, dalej wzdłuż tej ostatniej rzeki do Klisura, a z tamtąd wzdłuż grzbietów gór Dangli przez doliny Devolu i Skumbi aż do jeziora Ochrida, gdzie schodzi się z południowym końcem ustalonej przez mocarstwa granicy północno-wschodniej. Ambasadorowie jeszcze nie powzięli uchwały do stanowiska, jakie zajmą w tej sprawie. Według propozycji, jaką kilka mocarstw miało przygotować, dwie trzecie obszaru, do którego Grecja rości sobie pretensję, mają być przyznane Albanii z 252 tysiącami Greków i 141 tysiącami mahometan albańskich. Prócz tego proponują, aby ląd stały naprzeciw Korfu przyłączony był do Albanii.

Konferencja bułgarsko-rumuńska.

Konferencja bułgarsko-rumuńska, jak z Petersburga donoszą, zbiera się tam dziś, w poniedziałek, o godz. 5 po południu na pierwsze posiedzenie.

Sprawa wynagrodzenia wojennego.

Journal des Débats znowu występuje energicznie przeciw żądaniu państw bałkańskich, aby Turcja płaciła im wynagrodzenie wojenne i zapytuje: Czy państwa bałkańskie sądzą, że wierzyciele Turcy dadzą jej pożyczkę na zapłacenie wynagrodzenia? Francja nigdy tego szaleństwa nie uczyni, a pożyczkę by mogła Turcy pieniądze wyłącznie tylko na cele wewnętrznej reorganizacji i rozwoju ekonomicznego Turcji.

Powrót wojsk serbskich do Serbii.

Urzędownie donoszą z Belgradu: Naczelne dowództwo armii zawiadomiło wodza drugiej armii gen. Stepanowicza, że przewóz wojska serbskiego do Serbii rozpocznie się dziś, bo obecność wojska w dotychczasowym miejscu pobytu nie jest już potrzebna z powodu ukończenia zadań, jakie miało spełnić.

Po zdobyciu Adrianopola.

Według pierwszych wiadomości z głównej kwatery bułgarskiej, wynoszą straty Bułgarów w walkach pod Adrianopolem w czasie od 24 do 26 b. m. 11.000 zabitych i rannych; straty Serbów 1200 zabitych i rannych.

Wzięto do niewoli około 60.000 Turków, w tem 833 oficerów i 13 generałów. Zdobyto następujące łupy: 650 dział różnego kalibru, 58 mitrailleurs, 10 sztandarów, 1 balon, wielką ilość wszelkiej broni i amunicji dla piechoty i artylerji, wiele pojazdów i środków przewozowych, służących do obrony twierdzy.

W Belgradzie obliczają łup wojenny w Adrianopolu na 150 milionów franków.

Szukri basza wraz z siedmiu innymi tureckimi generałami i oficerami sztabu generalnego, wszyscy w towarzystwie przydzielonych im oficerów bułgarskich, oraz swych ordynansów przybyli do Sofii d. 29 b. m. o godzinie 4 rano. Na dworcu powitali przybyłych serdecznie komendant placu i komendant dworca, wyrażając podziw dla odwagi i dzielności obrońców Adrianopola. Turcy udali się do wyznaczonych dla nich mieszkań.

Wedle pogłosek król Ferdynand gotów jest wypuścić na wolność komendanta Adrianopola Szukriego baszę, na słowo honoru w razie, jeśli Szukri basza otrzyma od Turcy pełnomocnictwo do prowadzenia rokowań pokojowych.

Ministrowie bułgarscy zamierzali udać się d. 30 b. m. *in gremio* do Adrianopola, na razie jednak odłożyli swą podróż.

Z Belgradu donoszą: Bułgarski minister wojny wystosował do serbskiego ministra wojny z powodu wspólnego zwycięstwa pod Adrianopolem telegram z powinszowaniem. W telegramie tym minister słaży dzielnosć wojska serbskiego i wyraża życzenie, aby krew przelana pod Adrianopolem przyczyniła się do zacieśnienia przyjaźni obu państw.

Minister serbski odpowiedział telegraficznie, że wspólne czyny bohaterskie otrzymują trwałe miejsce chlubne w dziejach, a krew wspólnie przelana przyczyni się do zacieśnienia węzłów braterstwa i sojuszu.

Najwybitniejsi członkowie Skupczyny serbskiej wszystkich stronnictw wystosowali wspólny telegram do gen. Stepanowicza, do wodcy wojska serbskiego pod Adrianopolem. W telegramie tym winszują mu wybitnego udziału wojska serbskiego w zdobyciu Adrianopola i bohaterskiej postawy armii serbskiej.

Francuscy deputowani b. minister wojny Messimy i sprawozdawca budżetu Benazet wyjechali do Adrianopola, celem zbadania skutku francuskich dział obłączniczych.

Sofijski *Mir* pisze, że upadek Adrianopola nie usuwa jeszcze wszystkich przeszkód w sprawie zawarcia pokoju, bo główna przeszkoda tkwi nie w opozycji obłączonej załogi tureckiej, lecz w wahającej się i zachęcającej Turków postawie Europy. Jeżeli Europa naprawdę pragnie pokoju, to musi nieco przystąpić do złudzenia Turków, inaczej nie pozostanie nic innego, jak ponownie chwycić broń.

Sprawa Lutsiego.

Z Konstantynopola donoszą: Komendant placu w Konstantynopolu i tymczasowy komendant I. korpusu, pułkownik Dżemal odwiedził wczoraj po południu austro-węg. ambasadora Pallaviciniego w sprawie uwięzienia sekretarza księcia Sabah Eddina, Lutsiego. Pułkownik oznajmił, że nakaz aresztowania Lutsiego wydał nie znając tego szcze-gółu, iż Lutsi mieszkał w domu austriackiego poddanego. Pułkownik usprawiedliwił to naruszenie prawa domicyliu i sprawę w ten sposób ostatecznie załatwiono.

„Nordd. Allg. Ztg.“ o położeniu.

Nordd. Allg. Ztg. pisze: Fakt, że Adrianopola nie wyrzeczono się, lecz, że miasto to dopiero po długim, bohaterskim oporze bez ujmy honoru wojennemu Turcy dostało się do rąk przemożnego wroga, ułatwia Porcie zgodę na warunki pokojowe, jakie mocarstwa mają na oku. Krok zbiorowy ambasadorów w Konstantynopolu ma oznajmić Porcie te warunki, oraz życzenie zaprzestania kroków wojennych.

Pragniemy i na tem miejscu przyłączyć się do nadziei, jaką angielski sekretarz stanu Grey wyraził w doniosłej swej mowie z d. 25 bm., że mianowicie dalszy ciąg szturmowania Skutari będzie uznany za bezcelową rzecz i jak najrychlej ustanie. Przez to zapobieżonoby zarządzaniu, których żadne z mocarstw nie pragnie, ale które mogłyby stać się niemiłosiernymi w razie trwałego oporu przeciw woli Europy. Co do stałości tej woli nie należy się lękać. Poważne powody przemawiają za tem, że jednomyślna praca mocarstw utrzyma się na tej wyżynie, jaka okazała się na wtorkowym posiedzeniu Izby gmin w wywodach premiera Asquitha i sekretarza stanu Greya, którym towarzyszyła zgoda parlamentu angielskiego.

Sofia. Omawiając manifestacje w Petersburgu i sympatyczne artykuły prasy austriackiej, pisze *Mir*: Oceniamy całą doniosłość tych głosów i po zawarciu pokoju obu wielkim grupom mocarstw, wśród nich Rosyi i Austro-Węgrom jako najbardziej interesowanym, damy dowody, iż potrafimy stać się silnym czynnikiem równowagi i pokoju.

Sofia. Armia bułgarska — jak sły-chać — obeszła jezioro Derkos i postępuje naprzód.

Sofia. Książę Borys z ministrem Lukanowem i wiceprezydentem Sobrania wyjeżdża do Aten na pogrzeb.

Cetynia. Wobec rozpowszechnionych zagranicą pogłosek stwierdzają urzędowo, że król czarnogórski ma się zupełnie dobrze.

Belgrad. Przybył tu poseł serbski w Sofii, Spalajkowiec.

Berlin. Jedna z korespondencji tu-tejszych twierdzi, że ambasador turecki w Berlinie, Osman Nizami basza ma zostać ministrem spraw zagranicznych. Dotychczas niema potwierdzenia tej wiadomości.

KRONIKA.

Lwów, 31 marca.

Kalendarz.

Wtorek (1 kwietnia):

Hugona b. — Zbigniewa. — Chryzanta.

Wschód słońca o godzinie 5:05 rano, zaśchód o godzinie 5:52 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 12 stopni Cel.

— **JE. ks. Arcybiskup dr. Bilezewski** wyjechał na kilka tygodni do Rzymu.

— **Uczta jubileuszowa na cześć prof. dra Grzegorza Ziembickiego.** Wspaniałem zakończeniem uroczystości jubileuszowych ku czci prof. dra Grzegorza Ziembickiego była wspólna uczta, urządzona w sobotę wieczorem w salach hotelu George'a przez komitet lekarzy, na którego czele stał prof. dr. Wiczkowski, a czynności sekretarza i skarbnika pełnili drowie: Tadeusz Walichiewicz i Zenon Leńko.

Uczta, która była wymowną manifestacją uczuć, jakie zaskarbił sobie w sercach uczniów, kolegów, pacjentów i całego wogóle społeczeństwa naszego czeigodny jubilat, zgromadziła w pięknie udekorowanym wstębulu hotelu George'a i górnych salach restauracyjnych około 150 osób. Oprócz całego zastępu lekarzy, w ich liczbie wielu lekarzy przybyłych z prowincji, zajęli miejsca przy stołach biesiadnych między innymi: JE. Leon hr. Piniński, dr. Bernadzikowski, Wiceprezydent dr. Dembowski, JE. Teohorzniak, radca Wereszczyński, St. H. hr. Badeni, dyrektor dr. Alfred Zgórski, gen. Longchamps, lekarz sztabowy dr. Jedleński, prezes Towarzystwa dziennikarzy polskich Adam Krehowiecki, posłowie: Rayski, Niezabitowski, hr. Stądnicki, hr. Mycielski, hr. Bielski i t. d., i t. d.

Jubilat zasiadł przy stole na honorowym miejscu mając po prawej stronie hr. Pinińskie-

go, po lewej dra Bernadzikowskiego. Z pań obecne były trzy córki jubilata: panna Ziembicka, hrabina Scipio i pani Jaroszyńska, oraz pani Witoldowa Ziembicka.

Počas uczyły wygłoszono długi szereg toastów; rozpoczęli je dyrektor szpitala dr. Starzewski i Członek Wydziału krajowego dr. Bernadzikowski, którzy w gorących słowach podnieśli zasługi jubilata na polu szpitalnictwa, oraz na polu pracy obywatelskiej.

Gorącymi oklaskami przyjęto przemówienie Leona hr. Pinińskiego, który najpierw w tonie żartobliwym, następnie z głębokim uczuciem mówił imieniem pacjentów i przyjaciół jubilata o czci, wdzięczności i miłości, z jaką do prof. dr. Ziembickiego odnoszą się wszyscy ci, którzy się z nim kiedykolwiek zetknęli i mieli sposobność poznać jego złote serce.

Mówił następnie dr. Zenon Leńko, od 20 lat bez przerwy znajdujący się przy boku jubilata. Oddał on mu imieniem byłych uczniów, jako jeden z ich grona, hołd jako idealnemu przewodnikowi, który dla uczniów swych był zawsze serdecznym przyjacielem i doradcą. Ze szczególnym naciskiem podniósł mowca nieznaną szerokim sferom fakt stworzenia przez jubilata przed wielu laty trzech działów samodzielnych niejako filij oddziału chirurgicznego, czemu właśnie zawdzięczać należy, że tylu u nas dzielnych wykształciło się specjalistów. Wogóle jedną z wielkich zasług jubilata, było to, że uczniom, o których wybitnych zdolnościach się przekonał, pozostawiał samodzielność. Przemówienie swe zakończył dr. Leńko toastem: Niech nam żyje ukochany nasz profesor!

Mówił z kolei: radca dr. Janda, jako przyjaciel oca jubilata, snując w swem przemówieniu nie serdecznych wspomnień na tle stosunków z rodziną Ziembickich; dyrektor szpitala z Jarosławia dr. Fechter i dyrektor szpitala z Bóbrki dr. Gabryszewski, sławiąc jubilata, jako serdecznego przyjaciela i doradcę młodzieży lekarskiej; następnie dr. Barącz podnosząc zasługi jubilata dla Polikliniki lwowskiej, której dr. Ziembicki jest założycielem i której przez wiele lat poświęcał swą pracę dla dobra chorych.

Następne przemówienie wygłosił prof. dr. Nowicki, redaktor *Tygodnika Lekarskiego*, który oddał hołd zasługom jubilata na polu naukowym, oraz podniósł jego działalność jako obywatela Polaka. Z kolei dr. Alfred Zgórski w pełnym werwy toaście pił zdrowie żony i córek jubilata, dyr. Nowosielecki, jako reprezentant ziemi sanockiej, toastował na cześć jubilata jako lekarza-ziemianina, dyr. Vivien wniósł toast na cześć kochanego przez wszystkich lekarza, a na koniec dr. Bylicki, oddawszy hołd głębokiej wiedzy i wysokiej kulturze umysłowej jubilata, zamknął szereg toastów toastem „Kochajmy się!”

W odpowiedzi na te wszystkie przemówienia i toasty zabrał w końcu głos prof. dr. Grzegorz Ziembicki i w serdecznych słowach dziękował za te objawy sympatii i uczucia, jakie go spotkały z okazji jego jubileuszu. Dziękował więc wszystkim z kolei: i Wydziałowi krajowemu za słowa uznania i kolegom zawodowym i przyjaciołom i uczniom, w których imieniu mówił dr. Leńko, a o których sympatii i przywiązaniu jest mowca święcie przekonany. Wspomnił jubilat również o zmarłym Marszałku ś. p. hr. Badenim i oddał hołd jego pamięci. Przemówienie jubilata, nacechowane serdecznym uczuciem i wzruszającą prostotą, wywarło na obecnych silne wrażenie.

Pod koniec uczyły, podczas której przegrywała orkiestra, odczytano nadesłane z okazji jubileuszu pisma i depeze gratulacyjne, a to: pismo od Wydziału krajowego, oraz gratulacje od ks. Arcybiskupa Bilezewskiego, P. Namiesznika Bobrzyńskiego, P. Ministra Wacława Zaleskiego, mistrza Paderewskiego, rektora dr. Becka, profesorów Rydygiera, Kuczery i Jurasza, dalej od lekarzy szpitala św. Łazarza i Towarzystwa lekarskiego w Krakowie, od Koła chirurgów, redakcyi *Przeglądu chirurgicznego* i *Przeglądu lekarskiego*, drów Kryńskiego, Sanickiego i Stankiewicza wszystko z Warszawy, wreszcie serdeczny telegram z Paryża od słynnego prof. Robina imieniem najznakomitszych powag lekarskich Francji.

Uczta rozpoczęta o godzinie 8 wieczorem, zakończyła się dobrze po północy i została w pamięci jej uczestników prawdziwie pięknie i trwałe wspomnienie.

— **Z c. i k. armii.** *Dziennik rozporządzeń wojskowych dla c. i k. armii* ogłasza: Pułkownik 15 pp. Wilhelm Veit, przy sposobności przejścia w stan spoczynku, otrzymał krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Rezerwowy porucznik Ludwik Kćler z 57. pp. zamianowany rezerwowym kapitanem.

Srebrne krzyże zasługi otrzymali podoficerowie rachunkowi I. klasy: Iwan Daszkiewicz z 41 pp. i Adolf Pasinowicz z 77 pp.

— **Z c. k. obrony krajowej.** Pułkownik Artur Kaltneker, nadkompletowy w 19 pp., komendant 89 brygady piechoty obr. kraj., ze względu na zdrowie, uwolniony od tej komendy.

Pułkownik 10 pp. Ernest Hörmann zamianowany komendantem 89 brygady piechoty obr. kraj. Podpułkownik z oddziału stadnin

państwowych Wacław Wolf, komendant oddziału stadnin wojskowych w Radowcach, przy równoczesnym uwolnieniu z tego stanowiska służbowego, przeniesiony do oddziału ogierów państwowych w Pradze.

Major Gustaw Heller z oddziału stadnin państwowych w Radowcach, zamianowany komendantem tego oddziału.

— **Sejmiki relacyjne.** W sobotę odbył się w Przemyslu, w sali tamtejszej Rady powiatowej sejmik relacyjny posłów z większej własności okręgu przemyskiego JE. dr. Władysława Kraińskiego, dr. Ignacego Dembowskiego i dr. Włodzimierza Kozłowskiego. Wszyscy trzej posłowie omówili obszernie sprawę sejmowej reformy wyborczej, poczem po dyskusji wyborcy uchwalili rezolucję, z podziękowaniem swym posłom za dotychczasową ich działalność i oświadczającą się za jak najrychlejszym załatwieniem sejmowej reformy wyborczej z pewnością jednak zastrzeżeniami.

Otrzymujemy następujące pismo: Posłuszni życzeniu zakomunikowanemu nam za pośrednictwem marszałka powiatu brzeżańskiego mamy zaszczyt zaprosić pp. wyborców większej posiadłości b. obwodu brzeżańskiego na sejmik relacyjny, który odbędzie się w Brzeżanach w niedzielę 6 kwietnia b. r. o godzinie 1 po południu w sali Rady powiatowej.

Cnyszkiewicz, Wereszczyński, Krzczunowicz.

— **Wykład inauguracyjny** na kursie ekonomiczno-społecznym wygłosi JE. prof. dr. Stanisław Głubiński w niedzielę dnia 6 kwietnia b. r., o godzinie 6 wieczorem w sali Instytutu fizycznego przy ul. Długosza 1. 8. Dokładny rozkład godzin wykładowych będzie w najbliższych dniach podany do wiadomości publicznej. Wpisy na kurs odbywają się codziennie w lokalu Towarzystwa Biblioteki słuchaczów prawa, ul. Małeckiego 1. 9 między godziną 7 a 8 wieczorem.

— **Skrzętny Komitet Pań,** zbierający fundusz na budowę wielkiego ołtarza (Serca Jezusowego) w kościele św. Elżbiety urządził 13 kwietnia o 5 po poł. w salach Kasyna miejskiego pod protektoratem hr. Aleksandrowej Tysskiewiczowej „Podwieczorek z produkami”. Komitet przygotowuje oprócz pięknego programu produkcji, jeszcze niespodzianki nieznanne we Lwowie. Celem omówienia szczegółów Podwieczorku zaprasza Komitet na posiedzenie, które się odbędzie w piątek 4 kwietnia, o 5 po poł. w wielkiej sali posiedzeń Izby handlowej i przemysłowej ul. Akademicka 1. 17 I. piętro.

— **Wiadomości dycecyjalne.** Dycecyja krakowska. Prezentę na prob. w Bobru koło Oświęcimia otrzymał ks. J. Kamski, wik. w Andrychowie.

Dycecyja przemyska. Instytuowani na prob. w Lutowicach ks. M. Huciński; na prob. w Jasionce ks. J. Fuk. Prezentę na opróżnione probostwa otrzymali: ks. Uermann w Sarzynie, ks. J. Rafa w Iwonicy. Przeniesiony ks. J. Niemczyk, wik. w Polomy, do Dobrzechowa. Urlop w celu poratowania zdrowia otrzymali: ks. P. Balwier, kat. w Nizankowicach; ks. J. Glazer, wik. w Dobrzechowie.

— **Związek katolickich Towarzystw i Zakładów dobroczynnych we Lwowie,** wybrał prezesem radę Józefa Skwarczyńskiego w miejsce rady Dworu prof. dr. Maksymiliana Thulliego, który przed 18 laty Związek założył i od samego początku aż do tej chwili mu przewodniczył, a obecnie wskutek wyboru do Rady miasta i połączonych z tem nowych obowiązków urząd prezesa złożył. Uznając wielkie zasługi założyciela swego i długoletniego pierwszego swego prezesa, zamianował Związek profesora Thulliego członkiem honorowym Związku.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.**

Dnia 2 kwietnia odbędzie się dyskusja na temat: „Ochrona piękności przyrody, a dzieła techniczne“ (sprawa kolejki pod Świnicę); zagai prof. dr. inżynier Jan Blauth. Nadto odbędzie się omówienie wniosków, które mają być przedłożone na obecnej sesji sejmowej.

Dnia 9 kwietnia odczyt inżyniera O. Nardolskiego: „Źródła mineralne i ich stan u nas“ (przykład: źródła krynickie). Początek każdym razem o g. 7 wieczorem.

Po odczycie i dyskusji zebranie towarzyskie.

— **Kolonia dla dzieci w Rymanowie.**

Wydział Towarzystwa I. krajowej leczniczej kolonii w Rymanowie zawiadamia, że podania o uzyskanie miejsca w tejże kolonii wnosić należy na ręce Towarzystwa, Lwów, ul. św. Mikołaja 1. 21, najpóźniej do 8 maja. Do podania dołączycy należy: 1. świadectwo lekarskie (wolne od stempla), że dziecko potrzebuje leczenia w Rymanowie, ale że niema ran, ani żadnej zaraźliwej choroby; 2. wyciąg szkolny metrykalny (wiek przepisany 7—13 lat) lub metryka; 3. poświadczenie gospodarza klasy co do zachowania się lub świadectwo szkolne; 4. świadectwo ubóstwa, jeżeli petent chce uzyskać zniżenie lub uwolnienie od całej opłaty, która wynosi 100 koron; 5. dokładny adres i zaznaczenie, na który sezon pragnąłby uzyskać miejsce, w końcu marki za 50 hal. na kosza korespondencyjne i odesłanie papierów. Podania, wniesione po terminie, nie będą brane pod uwagę.

— **Z Kasyna miejskiego.** W sobotę, 5 kwietnia b. r., przedstawienie amatorskie

„Sześćście w zakątku“, sztuka w 3 aktach Sudermanna. Początek punktualnie o godz. 7 wieczorem. Bilety wydaje sekretaryat Kasyna.

— **Zmiana rzym. kat. parafii.** Na podstawie ogólnego upoważnienia, udzielonego restryktem Ministerstwa wyznań i oświaty z dnia 18 marca 1908 l. 2709 udzieliło c. k. Namiestnictwo po myśli § 20 ustawy z dnia 7 maja 1874 Dz. u. p. nr. 50 państwowego zezwolenia na wyłączenie miejscowości Dąbki z okręgu parafii w Michalezu, a przyłączenie jej do okręgu parafii Czernelicy.

— **Dzierżawa teatru miejskiego w Krakowie.** Komisja teatralna Rady m. Krakowa uchwaliła przedstawić Radzie *acquo loco* pp. Tadeusza Pawlikowskiego, Michała Tarsiewicza i Teofila Trzczińskiego jako kandydatów do dzierżawy teatru miejskiego. Referentem na pełną Radę wybrano dr. Wasungę.

— **Krajowy Związek turystyczny.** Pod przewodnictwem prezesa p. Federowicza odbyło się w sobotę w Krakowie walne zgromadzenie kraj. Związku turystycznego. Uchwalono między innymi rezolucję, zaproponowaną przez p. Wrobla: „Zgromadzenie uważa, że jedynie Kraków może być siedzibą kraj. Związku turystycznego z uwagi na powody rzeczowe. Agitacja rozwinięta w ostatnim czasie, aby zarząd Towarzystwa przenieść do Lwowa, prowadzić musi do osłabienia jego działalności“.

— **Z Izby sądowej.** Z Krakowa donoszą: W sobotę późnym wieczorem zakończyła się przed tutejszym trybunałem orzekającym rozprawa karna o nadużycia kolejowe przy wyrabianiu posad. Dwóch podsądnych uznał trybunał winnymi oszustwa i skazał konduktora Józefa Narowskiego na 6 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego, a Annę Włodarską, wdowę po konduktorze, na 3 miesiące więzienia. Innych oskarżonych uznano winnymi przekroczenia oszustwa i skazano: kancelistę Franciszka Ganokisa na 4 tygodnie, Aleksandrę Fiałową, żonę pisarza kolejowego na 3 tygodnie, konduktora Stanisława Niewiadomskiego na 14 dni więzienia. Konduktora Edwarda Yppoldta trybunał uwolnił.

△ **Napad.** W ulicy św. Marcina napadł wczoraj notowany złodziej Maryan Rogoziewicz na lakiernika Antoniego Gellę i zranił go ciężko w głowę.

△ **Z żartów...** Przekupniowi pomarańcz w ul. Łyczakowskiej ukradła wczoraj niejaka Kornyła, służąca bez zajęcia kilka sztuk owoców. Złapaną na gorącym uczynku przez jednego z kupujących i oddaną w ręce stójkowego, tłumaczyła się, że „zrobiła to tylko z żartów“. Przy sprytniej złodziejce znaleziono mały „magazyn“ z pokradzionymi wiktualiami.

△ **Znaleziono:** w wozach miejskiej kolei elektrycznej: torbę, zawierającą pulares z drobną kwotą, trzy książki i parę rękawiczek.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Wskutek spłoszenia się koni spadł w sobotę pod koła własnego wozu woźnica Mikołaj Grodlewicz i odniósł złamanie trzech żeber i znaczącą ranę na głowie. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło rannemu pierwszej pomocy, a następnie odwiezło go do szpitala powszechnego.

△ **„Dobry“ inkasent.** P. R. Neuwelt wysłał onegdaj swojego służącego Antoniego Magdziarza do jednego z klientów po sumę 49 koron. Magdziarz pieniądze podjął, ale więcej już do służby nie wrócił.

△ **Kronika policyjna.** Do jatkii rzeźnika Izraela Ładcuta przy pl. Krakowskim włamał się onegdaj w nocy złodziej i skradł znaczną ilość mięsa i narządzia rzeźnicze.

Ze strychu kupa Izaka Bartyńskiego przy pl. Strzeleckim skradziono garderobę damską i dziecięcą, wartości 500 koron.

△ **Ogień sklepowy** wybuchł wczoraj w południe w magazynie modniarskim Maryi Ziemiakowej, przy ul. Sienkiewicza 1. 3. Wezwana telefonicznie miejska straż pożarna, szybko ogień stłumiła. Szkoda nie jest na razie znana.

△ **Pożar w przytulisku włóczędów.** Przy ul. Rzeźniczej mieści się dom piętrowy przeznaczony na zbieranie, gdzie gromadzą się na nocleg włóczędzi i podejrzane indywidua. Dziś około godz. 7 rano wybuchł tam pożar, zapaliły się wióry i słoma, na których indywidua te spały. Pożar stłumiła straż pożarna.

△ **Pokąsana przez psa.** Wczoraj po południu w ul. Kaspra Boczkowskiego rzucił się pies bez kagańca na p. Maryę Smarzewską i dotkliwie ją pokąsał w udo. Pies ten ma być własnością właściciela domu pod l. 4 przy tej ulicy.

△ **Zagadkowe strzały.** Z okien frontowych mieszkania na I. piętrze przy ul. Ziemiakowskiego 1. 12, strzelał ktoś wczoraj po południu ośm do dziesięć razy w stronę ogrodu pojezuickiego, gdzie powstała panika wśród spacerującej publiczności.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Lubina Babecka, b. właścicielka dóbr, w 65 r. życia; Anna Puziarska, żona majstra szewskiego, w 48 r. życia; Jan Pryma, restaurator, w 66 r. życia; Emil Bartemilian Brajer, właściciel realności;

w Jasle, Klotylda z Zachariasiewiczów Kornecka, żona em. radcy budownictwa, w 61 roku życia.

— **Testament s. p. Bronisława Chrzanowskiego.** W Warszawie w V. wydziale cywilnym sądu okręgowego, otworzono w dniu onegdajszym testament zmarłego przed tygodniem Bronisława Chrzanowskiego, ojca zamordowanego Stanisława Chrzanowskiego. Zapisów na cele publiczne testament nie zawiera. Rozporządzała według ustawy, t. j. trzecią część majątku, wynoszącego w dobrach, kapitałach i t. d., ogółem około pół miliona rubli, zmarły przeznaczył na uczczenie pamięci zamordowanego Stanisława, t. j. na budowę nagrobka, kaplicy i t. d. Pozostała część majątku uległa spadkobranu bez wyłączeń, lub zastrzeżeń. Wykonawcami testamentu są, między innymi, adwokaci: Jachowski i Fr. Nowodworski.

Kronika zagraniczna.

* **Oszustwa asenterunkowe.** W Kijowie aresztowano onegdaj 30 osób, w tym kilku urzędników, pod zarzutem oszustw asenterunkowych.

* **Balon Zeppelin IV.** po 18-godzinnej jeździe wylądował w sobotę we Friedrichshafen bez wypadku.

* **Burza morską.** W Odessie szaleje od soboty silna burza morską.

* **Eksplozje** na włoskim okręcie wojennym. W piątek i w sobotę wydarzyły się na włoskim okręcie wojennym „Quarto“ małe eksplozje kotłów. Dwóch palaczy i jeden porucznik poparzyli się.

* **Echa powodzi** w Ameryce. Z Nowego Jorku donoszą: Wody w Ohio i Indiana stale opadają. Dotychczas wydobyto zwłoki 500 osób.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Wieczór Moniuszkowski. — „Rigoletto“ — Najbliższe koncerty). Drugi wieczór w szeregu zamierzonych przez Towarzystwo im. Chopina poświęcono Moniuszce. Odczyt o nim miał p. Aleksander Poliński, krytyk muzyczny *Kuryera Warszawskiego*, autor „Dziejów muzyki polskiej“, pierwszy próby syntezy historii muzyki u nas. Zatrzymawszy się naprzód nad znaczeniem narodowości w muzyce z okazji znanej nazwy Moniuszki „pieśniarz narodowy“ i podawszy krótką paralelę między nim a Chopinem pod względem znaczenia dla narodu i stanowiska w dziejach muzyki, przeszedł prelegent do biografii Moniuszki podając w niej wiele ciekawych szczegółów nowych i prostując niektóre daty dawniejszych biografów (Walicki, Wilezyński). Omawiając dzieła dramatyczne zatrzymał się dłużej na „Parii“, tem ulubionem dziełcu swego ojca, które mu jednak taki zawód przyniosło. „Parię“ uważał Moniuszko za najlepsze swe dzieło, powodzenia jednak nie miała, a powód tego widzi Poliński w tem, że Moniuszko, muzyk-twórca specyficznie narodowy polski, chciał w tem dziele stać się twórcą kosmopolitycznym, przestał być po prostu samym sobą. Moniuszko, czując tylko po polsku, zapomina się często w „Parii“. Jego Oramini i Indyjanie to właściwie przebrani Polacy, śpiewający z sentymentem czysto słowiańskim.

Moniuszko polifonistą nie był. W największych nawet jego dziełach wokalnych, kantatach i t. d. panuje wszechwładnie homofonia, choć są miejsca, wskazujące, że miał talent i w tym kierunku. Przedewszystkiem był on melodystą — inwencja jego melodyczna do końca życia była prawie niewyczerpaną — każda z 400 jego pieśni świadczy o tem wymownie i pod tym względem stoi godnie obok Schuberta i Chopina. Naśladownictwa Chopina są u Moniuszki częstsze, niż się ogólnie przypuszcza, jednakże Moniuszko, natura słaba, widząc, iż wszelkie śmiałości harmoniczne rażą tylko szeroki ogół i są przeszkodą w rozpoznaniu się dzieł, sam je usuwał. Pozostało jednak wiele dzieł Moniuszki niewydatnych, których wydaniem zajmuje się warszawska Sekcja Moniuszkowska i te są właśnie świadectwem, że Moniuszce nie brakło śmiałości na polu harmonii. Wagnera Moniuszko nie lubił, a jednak w „Parii“ i późniejszych dziełach, widać ślady przejścia się zasadami jego (np. w recitativach), a pod koniec życia składał nawet Moniuszko pieniądze na wyjazd do Bayreutu. Tworzył on szybko, nie rzadko tylko dla chleba dla swej licznej rodziny — o posłannictwie muzyki polskiej jednak miał bardzo wysoką pojęcie i sam był pierwszym pionierem polskości w uznawaniu przez siebie kierunku.

Po odczytanie, nagrodzonym rzęsiście okłaskami, jako ilustrację jego wykonała pani Oleska rzewną pieśń „O Matko, już niema Cię“, skromny drobniarz, od ręki zrucony „Niepewność“ — opisywał pieśń, słabą w treści „Nasza ziemica“ i bardzo dramatyczny „Sen“, dodając nad program popularnego „Kozaka“, którego musiała bisować. P. Korolewicz-Waydowa odśpiewała pieśni „Znaszli ten kraj“, w której romantyka niemiecka tak pięknie łączy się z sentymentem słowiańskim — figlarną „Zosię“, smutną i starą pieśń „O Zosi sierocie“ i genial-

ną w swym rzucie „Przańniczkę“, dodając dziarską „Pieśń żołnierską“. Okłaskom nie było końca, a przerodziły się one wprost wówcześnie dla opuszczającej nas artystki. Obie śpiewaczki wystąpiły potem razem, by odśpiewać duet z „Widm“, a usposobione znakomicie, tworząc przytem estetycznie i toaletowo bardzo piękny zespół (blondynka, brunetka, suknie lila z różowem i czarna) dały na zakończenie oczom i uszom obecnych prawdziwą biesiadę.

Dwa dalsze odczyty w cyklu (dr. J. Rejsa i mój) zostały odłożone na jesień.

Występ barytona nadwornej Opery wiedeńskiej Schwarza w „Rigoletto“ zaciekał zdaje się głównie znawców, publiczności było stosunkowo nie wiele. Ci jednak, co przyszli, doznali prawdziwej przyjemności ze śpiewu i gry artysty wiedeńskiego, który nieszcześnie postać błazna pojął i przeprowadził oryginalnie, dając żywotną, pełną nerwów i uczucia postać człowieka złamanego ciężarem na nim przekleństwem. Świcz, zdrowy, wielki głos grzmiał z potęgą w strocie II. aktu („Si, vendetta“), w wyrzutach ku dworzanom („Cortigiani!“), lkał w prośbie ku niu („Voi tutti a me contro“) przejmował w monologu „O, uomini, o natura!“ Szczere okłaski były wymownym dowodem zadziwienia i sympatii między artystą i publicznością, która nauczyła się Schwarza cenić i mierzyć wysoką miarą.

Usunięcie się ze sceny p. Szymanowskiej z wielką dla sceny szkodą i długie nieśpiewanie ma oczywiście złe strony. Śpiewaczka musi dopiero wkładać się na nowo w to, co niegdyś było jej chlebem powszednim, pracować nad pozyskaniem tego, co straciła przez zalenie pola. A szkoda! Jeden z najsympatyczniejszych to głosów, jakie znam, przytem właścicielka jego to osoba pierwszorzędnej inteligencji i muzykalności, postać ujmująca na scenie swą aparycją każdym gestem czy ruchem.

Program koncertu Wagnerowskiego orkiestry Tonkünstlerów (wielka zasługa p. Türka) jest już ogłoszony. Usłyszmy uwertury „Polonia“, „Latający Holender“, „Śpiewacy norymberscy“ — wstęp i koniec „Tristana“, oraz wielkopięciowy „Parsifala“ i idyllę zygfydowską.

Druga agencja p. Laua krząta się około doprowadzenia do skutku wykonania „Quo vadis“ Nowowiejskiego, do czego ściągają nawet obcych solistów. Na razie zaś urządza koncert znakomitego tenora i głównej podpory Nadwornej Opery wiedeńskiej, Williama Millera.

E. Walter.

W sali koncertowej. William Miller pierwszy tenor wiedeńskiej Opery nadwornej, który 9 kwietnia da się usłyszeć publiczności naszej w sali Tow. muzycznego w doborowym repertuarze, odśpiewa również prześliczną arję z nieznanego nam utw. Berlioz „Benvenuto Cellini“, w której to operze wystąpi w czasie najbliższym w nowej Operze Astruca „Champs Elyseés“ w Paryżu.

Koncert Wagnerowski. Najbliższy koncert, urządzony staraniem biura koncertowego Türka, odbędzie się w piątek, dnia 4 kwietnia. Wystąpi w nim pełna orkiestra wiedeńskich „Tonkünstlerów“ ze swoim znakomitym dyrygentem Oskarem Nedbałem. Wieczór, poświęcony w całości arcydziełom R. Wagnera, obejmuje: 1. Błądny żeglarz, uwertura. 2. Idylla Zygfyda. 3. Polonia, uwertura. 4. Tristan i Izolda, wstęp i zakończenie. 5. Parsifal, czar wielkiego piątku. 6. Mistrzowie śpiewacy z Norymbergii, uwertura. Stylowy o wysokiej wartości artystycznej program powyższy, przyjęty został przez muzykalną publiczność z największym zadowoleniem, — świadczy o tem masowy popyt na bilety. Produkcją tą, jedną z najświetniejszych bieżącego sezonu, zakończy agencja M. Türka cykl zapowiedzianych w październiku z. r. koncertów.

Z teatru miejskiego donoszą: Dziś po raz pierwszy, wesoła krotowilla głośniejszej amerykańskiej autorki Małgorzaty Mayo, p. t. „To moje dziecko“ (Baby Mine). — Premiera opowiada się pod każdym względem doskonale. Popisowe, pełne humoru role w sztuce mają, p. Dobrzański i Jankowska, oraz pp. Nowacki i Dobrzański. — Po raz drugi, graną będzie ta zabawna krotowilla w piątek, a następnie, w poniedziałek, przyszłego tygodnia.

Jutro, wchodzi na repertuar, efektowna operetka, kompozytora: Lizystraty, Pawła Linckiego p. t.: „Grigri“, ciesząca się wielkim powodzeniem, na rozmaitych scenach zagranicznych. — Pierwszy akt, rozgrywa się w pewnym państewku murzyńskim w Afryce, dwa następne w Paryżu, dokąd przybywa także król murzyński „Mafelka“, którego gra p. Zaremba. — W trzecim akcie, rzecz rozgrywa się za kulissami teatryku paryskiego. — Wyborna ta operetka, ukaże się w efektownej szacie scenicznej i doborowej obsadzie ról, które odtworzą między innymi pp. Miłowska, Kasprzewska, Blumenthalówna i Markowska, oraz pp.: Kuligowski, Miller, Solnicki, Kalinowski i inni. — „Grigri“ grana będzie przez trzy dni z rzędu, t. j. jutro we wtorek, w środę i w czwartek, a następnie w sobotę i niedzielę wieczorem.

W sobotę po południu, ukaże się dawno nie grana, fantastyczna komedia Szekspira „Sen nocy letniej“, a w niedzielę po południu po raz piąty „Za gwiazdą Napoleona“.

Na przyszły tydzień, we środę, wznowienie dawno już we Lwowie nie granej sztuki Fr. Schillera: „Wilhelm Toll“, z p. Romanem Żelazowskim, w tytułowej roli.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w poniedziałek, po raz pierwszy (nowości) „To moje dziecko“ (Baby mine), krotowilla amerykańska w 3 aktach, napisała Małgorzata Mayo, tłum. M. Sachorowski. Abonament Nr. 32. — We wtorek, 1 kwietnia, po raz pierwszy (nowości) „Grigri“, operetka w 3 aktach Bolten-Boekersa i Henriot Chancola, muzyka Pawła Linkego. Abonament Nr. 33. — We środę, 2 kwietnia „Grigri“, operetka, P. Linkego. — We czwartek, 3 kwietnia „Grigri“, operetka, P. Linkego. — W piątek, 4 kwietnia „To moje dziecko“, napisała M. Mayo, tłumaczył M. Sachorowski. — W sobotę, 5 kwietnia, o godz. pół do 4 po południu „Sen nocy letniej“, Szekspira. — W sobotę, 5 kwietnia, o godz. pół do 8 wieczorem „Grigri“, operetka, P. Linkego.

Przegląd prasy.

Dziennik Polski z dnia 29 marca b. r. w artykule p. t. „Czy to możliwe“ z okazji wywiadu, jakiego JE. dr. Głabiński miał udzielić syjonistycznemu *Tagblattowi*, zaznacza, że jakkolwiek zwracał już uwagę na to, że w kwestyi dwumandatowych okręgów miejskich proponowane narodowo-demokratyczne odpowiadają analogicznym życzeniom syjonistów, nie mógł jednak przypuścić i nie przypuszcza mimo wszystko, aby którekolwiek stronnictwo polskie mogło choćby pośrednio iść syjonistom na rękę. *Dziennik Polski* wyrażając pewność, że w tym względzie nastąpi sprostowanie, wstrzymuje się na razie z krytyką. *Dziennik Polski* nie może uwierzyć, aby rzeźniarstwo potępienie asymilacji żydów i zarzuty przeciw żydom asymilowanym, wypowiedziane w chwili, gdy Lwów chce przeznaczyć miejsce w przyrzymu stolicy Polakowi możezowego wyznania, odpowiadały przekonaniom prof. dr. Głabińskiego, jak również nie może uwierzyć temu, aby prof. Głabiński miał się bardzo łagodnie, jeżeli nie przychylnie, wyrazić o ewentualności wyboru syjonistów do Sejmu. Zdaniem *Dziennika Polskiego* właśnie dlatego obawiamy się proporcjonalności w miastach dwumandatowych, ponieważ liczymy się z niebezpieczeństwem wyboru syjonistów, zwłaszcza że oddanie Rusinom tak wielkiej liczby mandatów wymaga, aby cała reszta dostała się Polakom.

Wprawdzie — pisze w dalszym ciągu wspomniany dziennik — w r. 1907 zaszedł już fakt wybrania syjonisty, fakt uważany wówczas słusznie za upokorzenie, ale stało się to wówczas nie z winy ustawy, lecz skutkiem nieostrożnego postawienia kandydatury nie mającej szans, co innego zaś jest liczyć się już przy układaniu ustawy z ewentualnością wyboru syjonisty i odkładać obrachunek z nim do sali sejmowej.

Co do argumentu „niezależnienia“ wyborców katolickich od żydowskich, zaznacza *Dziennik Polski*, że cel ten dały się chyba tylko osiągnąć przez katastrofę wyznaniową, którego nikt nie proponuje, zresztą jednak zdaniem tego dziennika cyfry nie dowodzą zależności, i tylko w Tarnopolu przeważają wyborcy żydowscy, w innych zaś miastach, mających otrzymać po dwa mandaty, przewaga żydów nie okazała się groźną. Kończąc zaznacza *Dziennik Polski*, że oczekuje sprostowania, jeżeli zaś już obecnie pisał o wspomnianym wywiadzie, to głównie dlatego, aby stwierdzić ponownie, że w tym względzie zdanie stronnictwa narodowo-demokratycznego idzie po linii dążeń syjonistycznych i musi być zaniechane.

Nowa Reforma z dnia 29 marca b. r. w artykule p. t. „Wrogowie demokratycznej reformy wyborczej“ przedstawiwszy zarys historii rokowań o reformę wyborczą sejmową od chwili ostatnich wyborów sejmowych, zaznacza, że pertraktacje te odbywały się zawsze w obecności i z wiedzą wszystkich polskich stronnictw. Póki szło jedynie o teoretyczne dyskusje i głosowania — pisze *Nowa Reforma* — a urzęczywistnienie reformy wyborczej wydawało się z powodu twardego oporu konserwatystów i Rusinów na razie marzeniem, póty narodowa demokracja była przyjaciółką reformy, skoro zaś przyszedł do skutku kompromis z konserwatystami i Rusinami, p. Głabiński i obóz wszechpolski wystąpili z zaciętą krytyką i potępieniem całego projektu, za którym sam — z zastrzeżeniem dwu zmian nieeseneyonalnych — w komisji głosował, i od tej chwili wszechpolscy dążą do obalenia a raczej przewleczenia reformy wybor-

czej, licząc przytem na pomoc frondy podolskiej, na tajną pomoc grupki osobistych antagonistów obecnego P. Namiestnika, oraz na uczucie zazdrości, które dominuje u wielu jednostek nad rozumem, a nawet patryotyzmem.

Kończąc ubolewa *Nova Reforma* nad tem, że wszechpolacy stają w jednej linii z podolskimi frondzistami, aby dopomóż im do rozbicia reformy wyborczej, której głównym celem jest demokratyzacja kraju i uspokojenie narodowej walki i wnoszą w społeczeństwo polskie najszkodliwszą waśń i rozterkę, stawiając korzyści partyjne ponad rzeczywisty interes narodowy i demokratyczny.

1)

LEON PININSKI.

Muzyka jako czynnik kultury.

(Odczyt wygłoszony dnia 7 marca we Lwowie na zaproszenie Towarzystwa muzycznego).

Na wstępie proszę do szanownej publiczności: Proszę się nie przerażać zbyt ogólnym tematem naszej pogadanki. O przedmiocie podanym w tytule dałoby się pisać tomy. Historia muzyki nie jest oddzielona od losów społeczeństwa w ogóle, lecz ściśle się łączy z dziejami kultury. By więc drugie kwestyi dotknąć, należałoby właściwie pierwszą t. j. historię samej muzyki opracować *in extenso*. Chcąc więc jako tako wyczerpać temat musiałbym chyba, a nawet powinienym, mówić co najmniej do jutra rana. Pragnę więc przedewszystkiem uspokoić łaskawych słuchaczy, że niema tak złych zamiarów.

Ograniczę się do tego, by niejako w kalejdoskopowy sposób przesunąć pewną ilość obrazków i momentów z dziejów sztuki muzycznej wskazujących silniej i żywiej na ścisły związek między losami naszej sztuki, a rozwojem cywilizacji w ogóle.

Nie wątpię zresztą, że słuchacze będą mi wdzięczni, jeżeli ważniejszą jeszcze rolę, aniżeli mým słowom poruczę ilustracyom muzycznym*) charakterystycznym przykładowo pewne ważniejsze epoki w dziejach muzyki, choć oczywiście i te przykłady mogły być ograniczone tylko do minimum.

Muzyka jako sztuka rozweselająca ludzi a zarazem przypuszczalnie, miła bogom, jest objawem tak dawnym, jak w ogóle kultura ludzka.

Najdawniejsze pomniki literackie świadczące o pewnej, bardziej już rozwiniętej cywilizacji ustroju społecznego i obyczajów wspominają nam o tej sztuce. I tak: dwa sławne epiiczne poematy staroindyjskie *Mahabharata* i *Ramayana*, jak wiadomo dawniejsze przynajmniej o paręset lat od przypuszczalnej daty poezji Homera, dają nam o niej świadectwo. Z tych dwóch epepej szczególnie *Ramayana* zadziwia nas nadzwyczaj wysokiem odczuciem poezji w naturze a etyki w życiu. Tam też znajdujemy już muzykę i to w zupełnie podobnej roli, jak w późniejszych społeczeństwach. Na dowód następujący przykład:

Podczas uroczystości weselnych królowicza *Ramy* z uroczą *Sitą* śpiewacy królowsey nęca w komnatach pieśni na cześć młodej pary, podczas gdy w dziedzińcu pałacowym w czasie uroczystej dla pospółstwa odbywają się wesole śpiewy, tańce i ludowe teatralne produkeye. Tak samo po szczęśliwym powrocie *Ramy* z długoletniej tułaczki poddani witają z radością władcę i dziękczynią bogom przy dźwięku arf i śpiewie. Znajdujemy też tam niejednokrotnie wzmiankę o upajającym i kojącym wpływie muzyki, a w jednym miejscu jest ona wyraźnie nazwana „nektarem dla serc ludzkich“.

Najdawniejsze pomniki cywilizacji i to nie tylko w słowach, te są mniejszej wagi dla naszej kwestyi, lecz przedewszystkiem w realnie zachowanych pamiątkach, podaje nam *Egipt*. Są one w znacznej części starsze przeszło o tysiąc lat od najdawniejszej cywilizacji Grecji. I tu nie brak muzyki i zamilowania w tym kunszcie.

Na dawnych piaszczynach egipskich widzimy nieraz ludzi grających na instrumentach muzycznych, bądź to poszczególne figury, bądź też rząd postaci z okazji ofiar składanych bogom lub uroczystych pochodów. Dokładnie możemy się też z rzeźb tych zapoznać z rodzajami używanych wówczas instrumentów muzycznych i przekonać, że są one już dwójakiego rodzaju: dęte i strunowe, a więc: piszczałki i flety z jednej a lutnie i arfy i to bardzo rozmaitej konstrukcyi, z drugiej strony. Ślady fujarek znajdowano też nieraz w dawnych grobach egipskich. Niemniej i napisy hieroglifowe egipskie dają świadectwo, że śpiew wysoce ceniono a drogo nawet opłacano do- brych zawodowych śpiewaków.

*) Odczyt był połączony z produkeyami muzycznymi z rozmaitych epok.

Grecya, ojczyzna i kolebka sztuk wogóle świadczy w wyższym jeszcze stopniu o zamilowaniu w muzyce. Nie brak też reprezentantów muzyki pomiędzy bogami w *Olimpie*, *Parnas* zaś — departament niejako *Olimpu* dla spraw sztuki i nauki — rozdziwiera od tonów i śpiewu. *Febus Apollo*, bóg piękności a zarazem jako bóg słońca główny przedstawiciel piękności natury, jest zarazem bogiem muzyki i sam największym wirtuozem. W gronie siostr jego, muz, aż dwie, *Poliwymnia* i *Erato* są z zawodu patronkami naszej sztuki reprezentując dwa rozmaite jej kierunki, pierwsza uroczysty poważny śpiew choralny, druga zaś pieśń miłosną. Nietylko więc artystyczna wartość, ale i dwa wybitne kierunki przeznaczenia muzyki zaznaczone są funkcyami tych muz w mitologii greckiej.

Apollina, co prawda, jego zamilowanie estetyczne w sztukach pięknych nie czyni jakbyśmy sobie tego może życzyli, zbyt łagodnym w zapatrywaniach i uczuciach. Jest to bóg, jak wiemy głównie z *Iliady*, wspaniale piękny i wielki artysta, lecz zarazem porywczy i mściwy. Z właściwym bogom świata starożytnego brakiem poczucia sprawiedliwości, mści on się krwawo za wyrządzone urazy i to z reguły na tych, co nie zawinili, karząc za przewinienia królów, popółstwo i zwierzęta.

Szczególnie jednak znany spór jego z *Marsyasem* przedstawia go nam w nader niekorzystnym świetle. Nie zadawalnia się bowiem *Apollo* tem, iż gra na lutni odnosi zwycięstwo nad *Marsyasa* pieniarni na flecie, lecz nadto mszcząc się nad dumnym zarozumiałcem za współzawodnictwo w kunszcie muzyki, za karę żywcem mu skórę z ciała odziera. Temat ten, jak wiadomo, często traktowany w rzeźbie starożytnej stał się później niejako prototypem scen męczeństwa przedstawianych z upodobaniem obrazowo i plastycznie w sztuce chrześcijańskiej.

Czy w nienawiściach między muzykami, których niestety tak wiele było na świecie, czy w zaciętości sporów muzycznych nie utrzymały się resztki owego złego przykła- du, danego w starożytności przez samego boga tej sztuki?

O sile i potędze, które przypisywano sztuce muzyki, wymownie świadczą starożytne greckie mity o *Aryonie* i *Orfeusz*u, którzy zachwycali wdziękiem swych tonów nietylko ludzi, ale i zwierzęta. Z biednym wszakże *Orfeuszem* obszeli się bogowie i fatum, mimo jego czarownego talentu, wręcz niegodziwie, tak, jak się to stało z niejednym wielkim artystą i później. Bóg podziemia *Pluto* porwał mu ukochaną żonę, a kiedy biedny *Orfeusz* w poszukiwaniach za nią zaszedł aż do piekieł, co, nawiasem mówiąc, nie każdyby małżonek zrobił, wyszkuje znow *Pluto* jego nadmierną miłość do *Eurydyki*, domyślając się z góry, iż czuły małżonek nie oprze się pokusie oglądnięcia się za odzyskanym skarbem. Karą za tę nadmierną miłość jest utrata powtórna *Eurydyki* i tym razem już na zawsze!

Na licznych swych późniejszych wędrówkach, o których nam opowiadają podania greckie, wywiera *Orfeusz* wpływ cywilizacyjny, wprowadzając w szczególności bardziej harmonijny i estetyczny sposób czczenia bogów dźwiękami muzyki. Lecz i tu, miasto nagrody, spotyka go smutny los, gdyż zostaje rozszarpany przez dzikie bachantki, zwolenniczki widocznego innego, bardziej brutalnego i hałaśliwego kultu. W nieszczęsnej doli wielkiego piewcy mamy tedy pierwszy mityczny przykład męczeństwa dla artysty i kultury. Przykład to, po który niekoniecznie potrzeba sięgać aż w tak odległe czasy. Późniejsza historia, nie wyłączając dziejów najświeższej doby, obfituje w nie podostatkiem.

W najdawniejszej, a zarazem najpiękniejszej poezji greckiej, w *Odysei* i *Iliadzie* wzmianki o muzyce nie należą do rzadkości, a niektóre z nich są wielce charakterystyczne.

Znany jest śpiew *Syren* w XII. pieśni *Odysei*, ta piękna baśń o sile, wdzięku i niebezpieczeństwie czarownej melodii, którą w nowszym, germańskim wydaniu powtarza podanie o *Loreley* lub też litewska baśń o *Switeziankach*. *Odyseus* przed dopłynięciem do niebezpiecznego wybrzeża dziewczę czarodziejek zalepia woskiem uszy swym żeglarzom, sam zaś, ciekaw usłyszeć pieśń, a bojąc się zarazem, że się nie oprze czarowi, każe się przywiązać do masztu i nie odwiązywać, choćby się najwomowniejszymi znakami tego domagał.

Uczy tak liczne w *Odysei* nie odbywają się nigdy prawie bez dźwięków muzyki i śpiewu, a śpiewacy opiewają w sposób nieraz wielce wzruszający czyny bohaterskie i sławią bogów. Na początku pieśni IX. wypo- wiada *Odyseus*, rzeczy można programowo niemal, zdanie swe o muzyce i śpiewach. Gorącym wielbicielem muzyki wydać się ono zapewne musi niedość idealistyczne, lecz jest typowym dla zapatrywań starożytności na wartość i znaczenie naszej sztuki. Oto mówi on, że niema nic przyjemniejszego, jak w mi- łem gronie przy uczcie i winie słuchać pięknej muzyki i śpiewu. Czy wobec tego zado-

woliłaby go atmosfera naszych koncertów, to zdaje się być wątpliwem.

W *Iliadzie* mniej muzyki rozbrzmiewa, jak w *Odysei*, boć przecież szereg orę- ża to główny motyw tej epepej. Ale przecież spotykamy tam jeden ustęp bardzo interesujący i znamienity (Pieśń IX.). Kiedy wysłańcy *Agamemnona* *Ajax* *Telamonda* i *Odyseus* udają się do namiotu zagniewanego *Achillesa*, ażeby go przebłagać i nakłonić do ponownego wzięcia udziału w bojach, zastają go przed namiotem, jak przygrywa sobie na pięknej, zdobytej gdzieś w bojach arfie i w tonach muzyki i śpiewie szuka ukojenia. Występuje tu, może po raz pierwszy w literaturze, muzyka nie jako dodatek do wspólnych uroczystości lub zabaw, lecz jako rozrywka jednostki mająca na celu przynieść pociechę w rozgoryczeniu.

Z literatury, poezji i historii Grecji wiele innych dałoby się przytoczyć przykła- dów, pomijam je, by nie być zbyt rozwlekłym. Ograniczam się tylko do wzmianki, że w uroczystościach i igrzyskach peryodycznie urządzanych w rozmaitych miastach greckich, nie brakło też nigdy produkeyi muzycznych. W *Delphi* odbywały się w związku z igrzyskami stałe konkursy muzyczne i współzawodnictwa w produkeyach a nagrodzonych pieśniarzy i muzyków czezono wysoce; jest wzmianka, że niektórym stawiano nawet pomniki na pamiątkę.

Pomimo tego wszystkiego stopień roli, jaka przypada kunsztowi muzyki w kulturze świata starożytnego, jest przecież wogóle niższy, aniżeli w czasach późniejszych i naszych. Następujące momenta tu szczególnie podnieść należy: W kulcie religijnym muzyka należała w starożytności raczej tylko do zewnętrz- nego ceremoniału i uroczystości; niema w niej bezpośrednio złączenia się z modłami, jak w świecie Chrześcijańskim. Co się zaś tyczy muzyki świeckiej, jest ona jako światowa rozrywka często tylko dodatkiem do uczt i uroczystości i w tym razie wykonywaną przeważnie przez zawodowych śpiewaków lub osoby służebne, przy- czym znanstwo jej nie należało do ogólnego kulturalnego wykształcenia. Związek jej z poezją zaznaczony jest wprawdzie często i do- bitnie, wszakżeż n. p. rozdziały poezji, nawet epeicznych, zowią się „pieśniami“, pomimo tego niema w starożytności tego złączenia się „nuty“ z poezją, szczególnie miłosną, które spotykamy w czasach późniejszych pod wpływem pieśni ludowej.

Nadto podnieść należy, że i zdania myślicieli greckich o znaczeniu muzyki, podające niejako ocenę jej wartości, brzmią wogóle zimniej i mniej entuzjastycznie, aniżeli opinie czasów późniejszych i nowoczesnych. Wspominają niekiedy o muzyce np. *Plato* i *Plutarch*, lecz bez wielkiego zachwytu, a nawet z pewnym odcieniem krytyki. Ciepłej nieco wyraża się *Aristoteles*, zalecając kształcenie się w muzyce i podnosząc jej piękność i artystyczną stronę. Lecz i on przecież nie dostrzega w niej wiele więcej, ponad przyjemną rozrywkę i przestrzega przed zbytmiernym rozmiłowaniem się w niej z uszczerbkiem zajęć ważniejszych, dla życia społecznego pożyteczniejszych.

(Ciąg dalszy nastąpi).

OSTATNIA POCZTA.

Sejmowa reforma wyborcza.

Posiedzenie komisji reformy wyborczej odbędzie się w piątek, dnia 4 kwietnia, o godzinie 10 przed południem w sali Unii lubelskiej.

Na porządku dziennym reforma wyborcza, statut krajowy, dyskusya szczegółowa nad projektem reformy wyborczej.

— Ukazało się sprawozdanie komisji finansowej Izby posłów w sprawie podatku wódeczanego, wraz z ustawą o przekazywaniu kwot na rzecz krajów, oraz nowelą do ustawy o podatku osobisto-dochodowym i ustawami o podatku od szampańa i od totalizatora. Do elaboratu tego dodano obszernie sprawozdanie referenta mniejszości p. *Diamanda* o podatku wódeczanym i p. *Rennera* o podatku osobisto-dochodowym.

— Zapowiedziane na wtorek, dnia 1 kwietnia, posiedzenie komisji socjalno-politycznej odwołano z powodu zasłabnięcia referentów pp. *Kreka* i *Freisslera*.

— Na posiedzeniu centralnego wydziału niem. Banku państwowego prezes *Havenstein* oświadczył, że daje się zauważyć pewna ulga w położeniu finansowem.

— W Berlinie obawiają się, że z powodu kwestyi pokrycia wydatków na nowe zbrojenia, przyjdzie w parlamencie do wielkich seccyji, albowiem stronnictwo liberalne zażąda progresywnego jednorazowego podatku od majątków na cele wojskowe.

— Obie Izby francuskie obradowały w sobotę.

Senat przyjął francusko-hispański traktat.

Izba deputowanych 336 głosami przeciw 219 odrzuciła poprawkę w sprawie włączenia dezertorów do amnestyi. Projekt ten zwalczał minister wojny. Natomiast przyjęto mimo sprzeciwienia się ministra wniosek o amnestyi dla tych, którzy nie stawili się do poboru.

Po przyjęciu projektu ustawy o amnestyi, Izbę i senat odroczone do 6 maja.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Z prawicy narodowej.

Kraków, 31 marca. (Tel. pryw.). W sali Rady powiatowej odbyło się wczoraj po południu liczne zebranie członków prawicy narodowej; uczestniczyło w niem kilku posłów, delegaci z całego kraju. Zagaił prezes stronnictwa *Zdzisław* hr. *Tarnowski*, poczem zabrał głos referent prof. dr. *Jaworski*, który zakończył referat następującą rezolucją: Zebrani dnia 30 marca członkowie stronnictwa prawicy narodowej pragną uśmierzenia walki narodowościowej i społecznej i pragnąc, ażeby kraj przez normalne funkcyonowanie Sejmu dźwignął się we wszystkich dziedzinach życia publicznego, świadomi ofiar, jakie stronnictwa zachowawcze ponoszą kierując się ogólnym interesem narodowym, oświadczają się ponownie za przeprowadzenie reformy wyborczej.

Następny punkt obrad referował p. *Chyliński*, który postawił następującą rezolucję: Zebrani uznają potrzebę zmiany dotychczas obowiązującego regulaminu Rady narodowej w tym kierunku, ażeby skład jej i zakres działania były ściśle unormowane.

Z krak. Tow. rolniczego.

Kraków, 31 marca. Dziś przed południem rozpoczęły się tu doroczne obrady c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego pod przewodnictwem prezesa *Zdzisława* hr. *Tarnowskiego*. W obradach biorą udział P. Minister *Długosz*, szef sekcji z Ministerstwa rolnictwa *Köller*, delegat Wydziału krajowego *Pilat*, Wiceprezydent Namiestnictwa *Fedorowicz*; postówie: *Bomba*, *Bojko*, *Haller*, hr. *Rey*, *Rusin*, *Witos*; wielu większych i mniejszych rolników z zachodniej części kraju; delegaci galic. Towarzystwa gospodarskiego *Witold* ks. *Czartoryski*, *Aleksander* *Dąbski*, *Maryan* *Lisowiecki*, *Jan* *Rozwadowski*.

Obrady zagaił prezes *Zdzisław* hr. *Tarnowski*, przedstawiając prace komitetu Towarzystwa w różnych działach rolnictwa krajowego.

Następnie zabrał głos P. Minister *Długosz*. P. Minister zaznaczył, że praca rolnicza ma na celu przyszłość i ekonomiczne podniesienie kraju. Mowca pracował w dziedzinie przemysłu i temu przemysłowi wszystko zawdzięcza. Rolnikiem nie jest, ale ubiegając się o mandat, zbliżył się do małego rolnika i miał sposobność przekonać się, że rolnictwo nasze jest zaniedbane i że obok hasła oświaty należy postawić drugie hasło szerzenia wiedzy rolniczej dla małych rolników, poprawienia ich bytu i wzmocnienia odporności tak, ażeby nasz kraj nie eksportował materiału ludzkiego i najlepszych sił za granicę. Obok hasła oświaty rolniczej podnieść trzeba zasadę utworzenia jednolitej organizacyi rolniczej, wolnej od wpływów politycznych.

W tej mierze czyniło i czyni usilne zabiegi Towarzystwo rolnicze krakowskie. Budzenie ducha kooperatywy jest także jednym z najważniejszych zadań w interesie podniesienia rolnictwa. We wskazanych kierunkach z przekonania i z zapalem mowca pragnie współdziałać w podniesieniu rolnictwa, życzy więc dzisiejszym obradom „Szczęść Boże“.

(Huczne oklaski). Następnie składali życzenia imieniem Tow. gospodarczego *Aleks. Dąbski*, imieniem głównem zarządu Tow. *Kółek* rolniczych wiceprez. *Jaroszyński*.

Następnie rozpoczęły się zawodowe obrady.

Tryest, 31 marca. Najd. Arcyks. Franciszek *Ferdynand* odbył w Poli przegląd okrętów wojennych, przyczem przekonał się o ich zupełnem pogotowiu wojennem i wyraził szczególne zadowolenie z powodu wybornej postawy powołanych okrętwistów, wynoszących na niektórych okrętach 75 proc. załogi. Najd. Arcyksiężę obdarzył dukatami kilku żołnierzy, którzy szczególnie odznaczyli się w ćwiczeniach.

Rzym, 31 marca. Wczoraj Papiież po raz pierwszy po swem zasłabnięciu udzielał posłuchań.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

NADESŁANE.

ZWRACAMY UWAGĘ na ogłoszenie P. T. „Wystawa i tania sprzedaż” firmy **Józef Schuster** umieszczone w dziesiętnym numerze na str. 14.

Jak zapobiegać pożarom w miastach, miasteczkach i po wsiach?
Instrukcja ostrożności ogniowej dla mieszkańców kraju.

Po nadesłaniu 90 hal. wysyła franco
Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie
Ul. Jagiellońska 1. 3.

BILETY do wagonów sypialnych w kraju i zagranicą

wydaje **Biuro miastowe**

G. k. Kolei Państwowych we Lwowie
St. Sokółowskiego (Pasaż Hausmana 9)

obecnie
ul. Jagiellońska Nr. 3.

— 234. — Telefon — 234. —
Adres telegraficzny: Stadtbureau.

Świeżo opuściła prasę **Księga Pamiątkowa**

Ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin **Zygmunta Krasieńskiego** ze słowem wstępem Ignacego Dembowskiego.

Układ przeprowadził **Wiktor Hahn**.
We Lwowie 1912. Nakładem e. k. Rady szkolnej Kraj. Gubrynowicz i Syn. Trzy duże tomy 8-vo, zawierające przeszło 120 arkuszy druku. Do nabycia we wszystkich księgarniach. Cena 15 koron.
Czysty dochód na rzecz Towarzystwa literackiego im Adama Mickiewicza we Lwowie.

Bracia Tercyarze

w **Przytulisku ubogich brata Alberta** we Lwowie, ul. Kleparowska 15,
wykonują wszelkie naprawy mebli giętych; wyrabiają łożka składane, słomianki. Ceny umiarkowane. Na ządanie zabierają meble do naprawy — usprawione odsyłają.

Osoba w średnim wieku

poszukuje miejsca zarządczyni domu. Wymagania skromne. Bieżąca wiadomość w Administracji Gazety.

Przyjechali do Lwowa

dnia 31 marca 1913.
Hotel Żorża. Pp.: J. hr. Tyszkiewicz z Kijowa, S. br. Brunicki z Dubanowicz, M. Dropiowski z Krakowa, J. Kownacki z Czerb. Hotel Europejski. Pp.: K. Łukasiewicz ze Stanisławowa, H. Haszłakiewicz z Telowa, M. Burzyński z Buczacza, M. Niemczewski ze Sniatyna, Hotel Imperial. Pp.: L. Radecki z Końskiego, B. Dydyński z Dydni, A. Turnau z Zaleszczyk, M. Dembiński z Buska. Hotel Austria P.: J. hr. Tarnowski ze Stryja. Hotel Dependance City. P.: J. br. Barké z Felsőhimes. Hotel Boulevard. P. W. Dzieciotłowicz z Kamionki strum.

CENNIK

IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 31 marca 1913.

Waluta koronowa
płaca żądają

I. Akcje za sztukę.	
(bez kuponu bieżącego)	
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	835— 645—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	395— 405—
Kolei Lwów-Czerniowiec-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	518— 524—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	473— 483—

II. Listy zastawne za 100 koron.

(bez kuponu bieżącego)	
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	— —
Banku hip. gal. 4 1/2 pr. w. a. los w 57 l.	90-25 90-95
Banku hip. gal. 4 pr. w. a. los w 60 l.	82-30 83—
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 l.	92-10 92-80
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	85-60 86-30
Banku gal. ziem. kred. 4 1/2 pr. 60 l.	94-20 94-90
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4 1/2 pr. 60 l.	95-70 96-40
Zemelny Bank hipoteczny Lwów.	91-30 92—
1) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisja)	95-50 — —
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 41 1/2 l.	91-50 — —
1) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	83-40 84-10
Tow. kred. gal. ziem. 4 1/2 los. 52 l.	92-80 93-50

III. Obligi za 100 koron.

(bez kuponu bieżącego)	
Galic. fund. propn. 4 pr.	96-70 97-40
Bukow. fund. propn. 5 pr.	— —
Komun. Banku kraj. 4 1/2 pr. (3 em.)	90— 90-70
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	82-30 84—
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	82— 82-70
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	84— 84-70
4 pr. z r. 1908	82— 82-70
2) „ miasta Lwowa 4 pr.	80-30 81—
„ „ 4 pr.	82— — —
„ „ Krakowa	81-30 82—

IV. Monety.

Dukat cesarski	11-36 11-46
20 frankówka	19-10 19-23
100 rubli rosyjskich srebrnych	252— 254—
100 „ „ papierowych	253-50 255—
100 marek niemieckich	118-20 118-70

1) Kupony opłacają 1/2% podatek rentowy.
2) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 29 marca 1913.

A. Ogólny dług państwa.

	płaca	żądaną
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	83-70	83-90
styczeń-lipiec	83-65	83-85
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	86-40	86-40
kwiecień-październik	86-45	86-45
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	1565—	1605—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	452—	464—
„ „ 1864 po 100 zł.	644—	656—
„ „ 1864 po 50 zł.	325—	337—

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	106-60	106-80
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	83-75	83-95

C. Obligacje kolejowe.

Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	84—	85—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	103-50	104-50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/2 pr.	106-70	— —
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcje)	84—	85—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	84—	85—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostempl. akcje)	429—	433—

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	102-75	103-75
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	86-50	87-50
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	86-50	87-50
Kol. bukowskijskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	83—	84—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr.	90-75	91-75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (ar.)	90-75	91-75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr.	90-75	91-75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr.	92-25	93-25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr.	91—	92—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 pr.	91-25	92-25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr.	89-60	90-60
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	85-25	86-25

Koronowa waluta.

	płaca	żądaną
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z roku 1894 4 pr.	84-75	85-75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	109-50	110-50

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Węg. złota renta 4 pr.	114-90	115-30
„ w wal. kor. 4 pr.	82-35	82-55
„ pożycz. na 100 zł. (200 kor.)	423-75	435-75
„ „ 50 zł. (100 kor.)	210—	218—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 pr.	296—	308—

E. Obligacje indemnizacyjne.

Węgier za 100 zł. 4 pr.	84-75	85-75
Kroacyi i Sławonii	86-60	87-60

F. Inne publiczne pożyczki.

Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99-60	100-60
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	84-25	— —
Gal. pożycz. kr. z roku 1893 4 pr.	83-70	84-70
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	96-35	97-35
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	80-50	81-50
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 pr.	115—	124—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	230-20	233-20

G. Listy zastawne, Oblig. hipot. i listy dłużne

Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	283—	295—
„ „ 1889 3 pr.	253-50	265-50
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4 1/2 pr. 60 l.	— —	96—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	99-25	100-25
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	83-35	84-35
„ „ 4 pr. los 41 l.	91-50	— —
„ „ 4 pr. starsze	96-20	97-20
„ „ 4 1/2 pr. 52 let.	93—	94—
Banku gal. ziem. kred. 4 1/2 pr. 60 l.	94-25	95-25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. los. 4 1/2 pr.	90-25	91-25
„ „ los. 50 l. 4 1/2 pr.	90-25	91-25
„ „ 60 l. 4 pr.	82-50	83-50
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomerji 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne	92-10	93-10
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisja 42 lat 4 1/2 pr.	90—	91—
Banku kr. obl. kol. żel. 57 1/2 l. 4 pr.	81-50	82-50
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	90-50	91-50
„ „ 50 lat w.k. 4 pr.	91-50	92-50

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa

za 100 zł. nom.	
Kolej Lwów-Czern-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	78— 79—
Kolej Lwów-Czerniowiec z r. 1884 za 200 zł. 4 pr.	84-40 85-40
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	98-75 99-75
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 1000 m. 4 pr. z r. 1882	110— 111—
Tow. żegl. parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 pr.	110-50 111-50

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. cz. E. 190/13 (4) (3912 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 2 maja 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. IV. we Lwowie licytacja realności obj. lwh. 813 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 28.660 kor.

Najniższa cena wynosi 14.330 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub

ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowni pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II. Oddział IV.
Lwów, dnia 21 lutego 1913.

(3874 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie ul. Podwskiego 1. 6.

Godziny urzędowe: tylko w dniu powszednim od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

LICYTACYE:

Poniedziałek dnia 31 marca 1913, od 9 do 12 godz. przed południem: sprzęty domowe, maszyna do szycia i kasa ogniotrwała.

Wtorek dnia 1 kwietnia 1913, od 9 do 12 godz. przed południem: różne towary domowe, galanteria, towary modne męskie i nowe meble stylowe.

Środa dnia 2 kwietnia 1913, od 9 do 12 godz. przed południem: sprzęty domowe i cztery skrzynie cukru.

Czwartek dnia 3 kwietnia 1913, od 9 do 12 godz. przed południem: sprzęty domowe, kasa ogniotrwała, urządzenia szynkowni, beczki, flaszki, trunki etc.

Piątek dnia 4 kwietnia 1913, od 9 do 12 godz. przed południem: sprzęty domowe, urządzenie kawiarni, trunki rozmaite, wyroby żelazne.

Sobota, dnia 5 kwietnia 1913 od 4 do 8 godz. wieczorem: sprzęty domowe, towary koczownicze, zegarek srebrny męski, urządzenie kawiarni.

Po za sądową halą w miejscu przechowania, a to:

Poniedziałek, dnia 31 marca 1913 o godz. 9 przed południem:

- przy ul. Stonecznej 6 towary bławatne i urządzenie sklepowe.
- o godz. 10 przed południem: przy ul. Panińskiej 1. 31 i przy ul. św. Marcina 1 38 wyroby żelazne.
- przy ul. Jakóba Hermana 1. 11: przybory instalacyjne.

Czwartek, dnia 3 kwietnia 1913, o godzinie 9 przed południem, przy ul. Piekarskiej 1. 91, 1 koń.

o godz. 10 przed południem: przy ul. Kazmierzowskiej 1. 13: towary płócienne i urządzenie sklepu.

Piątek, dnia 4 kwietnia 1913:

- o godz. 9 przed południem: Tkacka 1. 38: warstwy stolarskie i deski.
- o godz. 9 przed południem: przy ul. Zborowskiej 26: konie i wozy.
- o godz. 10 przed południem: przy ul. Krakowskiej 1. 21: kapy, dywany, obrusy etc.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali, oraz na miejscu w przechowalni przed licytacją.

Lwów, dnia 26 marca 1913.

L. cz. E. 49/13 (4) (3981)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Maryanny z Grzebińców Gawlik w Zwierniku, zastąpionej przez Jana Grzebińca w Zwierniku, odbędzie się dnia 15 kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacja realności lwh. 150 ks. grunt. gm. kat. Zwiernik, Jędrzeja Gawlika własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 1636 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 1090 kor. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Pilzno, dnia 12 marca 1913.

L. cz. E. 2567/12 (6) (3897) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku zaliczkowego w Zborowie odbędzie się dnia 15 kwietnia 1913, o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, w Zborowie licytacja realności obj. lwh. 58 ks. gr. gm. kat. Wołczkowiec wraz z przynależnościami, składającymi się z budynków gospodarczych, jako też chaty, stajni, szopy, stodoły i piwnicy oraz parkanu i drzew owocowych.

Nieruchomość wraz z przynależnościami wystawiona na licytację jest oceniona na kwotę 4845 kor., a to grunta na kwotę 3530 kor., przynależności zaś na 1315 kor.

Najniższa cena wynosi 3230 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Zborów, dnia 2 marca 1913.

L. cz. E. 3063/12 (7) (3896) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku zaliczkowego w Zborowie, odbędzie się dnia 15 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, w Zborowie licytacja:

- a) realności obj. lwh. 1192 ks. gr. gm. Pomorzany,
b) realności obj. lwh. 602 ks. gr. gm. Żabiń,
c) realności obj. lwh. 293 i 529 ks. gr. gm. Żabiń,
d) realności obj. lwh. 196 ks. gr. gm. Żabiń wraz z przynależnościami, składającymi się z chaty, budynków gospodarczych i drzew owocowych.

Nieruchomości z przynależnościami wystawione na licytację są ocenione, a to:

- 1. nieruchomość ad a) na kwotę 3600 kor.,
2. nieruchomość ad b) na kwotę 1200 koron,
3. nieruchomość ad c) na kwotę 630 koron,
4. nieruchomość ad d) na kwotę 2620 koron.
Najniższa cena wynosi:
1. co do realności ad a) kwotę 2400 koron,
2. co do realności ad b) kwotę 800 koron,
3. co do realności ad c) kwotę 420 koron,
4. co do realności ad d) kwotę 1746 kor. 66 h.

Poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia te-

go rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Zborów, dnia 5 marca 1913.

L. cz. E. 1605/12 (5) (4030 1-3) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji z W. Księstwem Krakowskim we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Włodzimierza Godlewski-go, odbędzie się dnia 2go maja 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, w Żabiu licytacja realności obj. lwh. 2004 ks. gr. gm. Żabie, składającej się z parceli bub. l. 1368 i pgr. l. 8154, 8155, 8156, 8157, 8158, 8159, 8160 i 8161 wraz z przynależnościami, składającymi się z ogrodzenia gruntów o przestrzeni 2 ha. 33 ar. 09 m², oraz około parceli budowlanej l. 1368 z drzewa łupanego t. z. woryń.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 8000 kor.

Przynależności zaś na 450 kor.

Najniższa cena wynosi 5633 kor. 33 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Żabie, dnia 8 marca 1913.

L. cz. E. 1071/12 (4019) Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Majera Btkowera w Jas eniu odbędzie się dnia 14 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. II., na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności obj. lwh. 783 ks. gr. gm. Jasień 1/3 części realności, składającej się z roli i łąki o powierzchni 4 h. 26 ar. 28 m², tudzież chaty, stajni i stodoły.

Wartość szacunkowa 2783 kor. 33 h. Najniższa oferta 1855 kor. 56 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Kałusz, dnia 27 lutego 1913.

L. cz. E. 2956/12 (3396) Edykt licytacyjny.

Dnia 16 kwietnia 1913 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4, odbędzie się licytacja 195/432 i 153/2034 ze 124/200 części realności lwh. 109 gm. Tarnobrzeg. Realność składa się z par. bud. 174 i domu murowanego parterowego.

Części nieruchomości tej oceniono na 990 kor. 98 h.

Najniższa cena wynosi 405 kor. 08 h. Dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacji.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Tarnobrzeg, dnia 11 marca 1913.

L. cz. E. 926/13 (3990) Edykt licytacyjny.

Wskutek uchwały z dnia 17 marca 1913 L. cz. E. 926/13 2 sprzedane będą dnia 9 kwietnia 1913 i w dniach następujących o godzinie 9 przed południem w Żółtkwi w drodze publicznej licytacji większa ilość różnych skórowych, boksowych, masyrkowych, urządzenie domowe i t. p.

Przedmioty te oglądać można dnia 9 kwietnia 1913 między godziną 8 a 9 przed południem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Żółtkiew, dnia 21 marca 1913.

L. cz. E. 3610/12 (5) (3992) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Złoczowie, odbędzie się dnia 8 kwietnia 1913 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Złoczowie licytacja 1/2 realności obj. lwh. 1116 gm. Wroniaki, stanowiącej gospodarstwo wiejskie obsz. l. h. 45 a. 60 m², wraz z przynależnościami, składającymi się z drzew owocowych.

Nieruchomość ta wystawiona na licyta-

cję jest oceniona na 1007 kor. 50 h., przynależności zaś na 135 kor.

Najniższa cena wynosi 761 kor. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. III. Złoczów, dnia 20 lutego 1913.

L. cz. E. 389/9 59 (3664 1-3) Edykt licytacyjny.

Dnia 21 kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, odbędzie się relicytacja realności lwh. 163, ks. gr. gm. kat. Hołczuków wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 27300 kor.

Najniższa cena wynosi: 13.650 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Sanok dnia 22 lutego 1913.

L. cz. E. 414/12 (14) (3799) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wojciecha Sroki, odbędzie się dnia 15 kwietnia 1913 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Liskach licytacja 1/4 części realności lwh. 99 Przegonia narodowa.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 1424 kor. 25 h.

Najniższa cena wynosi 949 kor. 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenty może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Liszki, dnia 6 marca 1913.

L. cz. E. 1649/12 (4006) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Sendera Rotha, kupca w Bolechowie ruskim, odbędzie się dnia 16 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja realności lwh. 33 tj. domu i ogrodu i 2/12 części realności lwh. 692, ks. gr. gm. Wołoska wieś, objętych wraz z przynależnościami, składającymi się ze studni murowanej i ogrodzenia.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione, a to:

- 1. realność lwh. 33 na 1850 kor.,
2. 2/12 części realności lwh. 692 — 150 kor., przynależności zaś ad 1. na 30 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 1253 kor. 34 h., ad 2. 100 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Bolechów, dnia 19 marca 1913.

L. cz. E. 1250/12 (5) (4021) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Maryi Korneckiej i sp., odbędzie się dnia 18 kwietnia 1913 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, celem zniesienia spółności posiadłości licytacja realności lwh. 14 ks. gr. gm. Dolna wieś objętej, składającej się z parceli budowlanej, domu drewnianego i parceli ogrodowej.

Cena wywołania wynosi 6000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Stan bierny pozostaje wskutek sprzedaży niewzruszony, a nowonabywca musi wszystkie prawa rzeczowe i ciężary przejąć.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, przegladnac można podczas godzin urzędowych, w biurze Nr. 3.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Myślenice, dnia 8 marca 1913.

L. cz. E. 3853/12 5 (3895) Edykt licytacyjny.

Dnia 16 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, odbędzie się licytacja:

- 1. realności lwh. 268 gm. Knapy, składająca się z pgr. 1952 o powierzchni 1 ha. 9 ar. 16 m²,
2. realności lwh. 376 gm. Knapy, skła-

dającej się z pgr. o łącznej powierzchni 66 ar. 18 m., domu mieszkalnego wraz z zabudowaniem gospodarczym.

Nieruchomości te oceniono na: ad 1. — 1140 kor., ad 2. — 2721 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. — 760 kor., ad 2. — 1814 kor.

Dokumenty przejrzeć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacji.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Tarnobrzeg, dnia 11 marca 1913.

L. cz. E. 3120/12 (4015) Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Pinkasa Hechta i Sendera Glücksterba w Jabłonowie, odbędzie się dnia 16 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 8 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja 10/15 części realności lwh. 458 ks. gr. gm. Lucza, stanowiącej pgrt. 598/2.

Maryę Pouch wdowę po Pawle z jej pretensjami do chaty, stojącej na powyższej parceli, odsyła się na drogę prawa.

Wartość szacunkowa 1360 kor. Najniższa oferta 906 kor. 60 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd powiatowy w Jabłonowie, jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Jabłonów, dnia 28 lutego 1913.

L. cz. E. 3535/12 (4) (3985) Edykt licytacyjny.

Dnia 21 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym odbędzie się licytacja realności lwh. 1743 gm. Oleska.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 450 kor.

Najniższa cena wynosi 300 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Tłumacz, dnia 6 marca 1913.

L. cz. E. 2098/12 4 (3986) Edykt licytacyjny.

Dnia 21 kwietnia 1913 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, odbędzie się licytacja realności lwh. 1615 gm. Nizniów, wraz z przynależnościami, składającymi się z płotu.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 1725 kor., przynależności zaś na 15 kor.

Najniższa cena wynosi 1004 kor. 27 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II. Tłumacz, dnia 5 marca 1913.

L. cz. E. 1208/11 (19) (3631) Edykt licytacyjny.

W dniu 11 kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tut. w biurze Nr. 2 licytacja realności lwh. 123, 656 i 720 ks. gr. gm. kat. Tuchów.

Wartość szacunkowa tych realności wynosi 4143 kor. 37 h.

Najniższa cena wynosi 2762 kor. 52 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie, biuro Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Tuchów, dnia 10 marca 1913.

L. cz. E. 4710/12 (4003) Edykt licytacyjny.

o:az wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Banku ludowego w Przemyslanach, odbędzie się dnia 18 kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. 130, na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacja całej realności lwh. 1602 ks. gr. gm. Stanisławów, położonej przy ul. Długiej, a stanowiącej kompleks gruntowy o przestrzeni 3665 m², na którym znajdują się: dwa drewniane domy mieszkalne i dwa budynki ekonomiczne.

Wartość szacunkowa 16.729 kor. Najniższa oferta 8364 kor. 50 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 130.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tut. i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Stanisławów, dnia 8 marca 1913.

L. cz. E. X. 3339/12 (11) (4004)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.
Na wniosek strony egzekwującej p. Aleksandra Bonikowskiego w Stanisławowie, odbędzie się dnia 18 kwietnia 1913 o godz. 11 przed południem w biurze Nr. 130, na zasadzie niniejszym zatwierdzonych warunków licytacyjnych następujących realności obj. lwh. 4456 ks. gr. gm. Stanisławów, całej realności przy ul. Wincencego Pola położoną, składającą się z pbud. lk. 813/7 o powierzchni 422,5 m² na której znajduje się parterowy dom mieszkalny.

Wartość szacunkowa 20.957 kor. 50 h.
Najniższa oferta 10.478 kor. 75 hal.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 130.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. X.
Stanisławów, dnia 7 marca 1913.

L. cz. E. 1210/12 (3931)

Edykt licytacyjny.
Dnia 19 kwietnia 1913 o godzinie 9 w południe, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, odbędzie się licytacja realn. lwh. 13 gm. Niedzielisko.
Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 1115 kor.

Najniższa cena wynosi 743 kor. 20 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy przejrzeć w sądzie tutejszym w biurze Nr. 11.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radłów, dnia 20 lutego 1913.

L. cz. E. 759/12 (19) (3895)

Edykt licytacyjny.
Na żądanie Józefa Szydłowskiego z Daniłowic odbędzie się dnia 15 kwietnia 1913 o godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 12 licytacja realności obj. lwh. 100 ks. gr. gm. kat. Jarosław z przynależnościami.
Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 1900 kor.

Najniższa cena wynosi 950 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zborów, dnia 5 marca 1913.

Ч е н Е 941 12 (63) (3988)

Оголошене переторгу.
(Реліцитація).

На попиране Каси задаткової „Віра“ в Тисьмениці, заступленої через адв. др. Манна, відбуде ся 14 дьвітня 1913, перед полуднем о годині 9, в низше означенім суді, комната ч. 6, реліцитація реальностаї в громадї Підпечари положених, а то:

I. 2/10 частий вгч 411,
II. 1/5 части вгч. 542,
III. 25 частий вгч. 1213,
IV. 116 части вгч. 19,
V. 14 части вгч. 106,
VI. 1/8 части вгч. 601,
обнимаючих грунта орні в обшарі:
ad I. 62 ар. 40 м²,
ad II. 33 ар. 9 м²,
ad III. 93 ар. 50 м²,
ad IV. 5 га. 93 ар. 20 м²,
ad V. 73 ар. 62 м², з парц. буд., шопи, 2 стаен хліва, карника і части хати,
ad VI. 44 ар. 74 м².

Продати ся маючі части недвижимоети суць оцінені:

I. на 371 кор. 52 сот.,
II. на 60 кор.,
III. на 516 кор.,
IV. на 364 кор. 6 сот.,
V. на 423 кор. 75 сот.,
VI. на 62 кор. 50 сот.

Найнища подана виносить:
ad I. 185 кор. 76 сот.,
ad II. 30 кор.,
ad III. 258 кор.,
ad IV. 182 кор. 3 сот.,
ad V. 211 кор. 88 сот.,
ad VI. 31 кор. 25 сот., понизше той квоти не відбуде ся продаж.

Условия переторгу і грамоти відносна ся до недвижимоети (втяг гіпот., втяг катаstralний, протоколи оціненя і т. д.), можуть ті, що мають охоту купувати, переглянути в низше означенім суді, комната ч. 3, підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпозніше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимоети самої вже більше не можуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового у відомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимоети якісь права або тягарі суць установлені в току поступованя переторгового установлені будуть, в тим випадку тільки прибитим в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не вказали поіменно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Визначена терміну переторгового належить замістити на карті тягарів вказів продати ся маючих недвижимоети.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ V.
Тисьмениця, дня 4 марта 1913.

L. cz. E. 33/13 6 (4013)

Dnia 29 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w tut. sądzie w biurze Nr. 6, licytacja 273/336 części realności i lwh. 233 gm. Głogów, oraz domu mrowanego.

Nieruchomość powyższa jest oceniona na 2766 kor.

Najniższa cena kupna wynosi 1308 kor., po potrąceniu dożywocia zainstalowanego przez Katarzynę Cebuli.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie podpisanym w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy.
Głogów, dnia 22 marca 1913.

L. cz. E. 1515/12 (4024)

E d y k t .

Na żądanie Schulima Rothsteina w Peczenizynie, odbędzie się dnia 6 maja 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacja realności lwh. 456 kg. Markówka, zobowiązanego Fedora Wasylyszyna Michała własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 1590 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi 1060 kor. 33 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do

tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupna, przejrzeć pod-zas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.
Peczenizyn, dnia 19 marca 1913.

L. cz. E. 1506/12 (4) (4029)

Edykt licytacyjny.
Dnia 15 kwietnia 1913 o godzinie 9:30 przed południem w sądzie niżej wymienionym odbędzie się licytacja 14 części realności lwh. 101 gm. Tlumacz.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 3522 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi 2348 kor. 33 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tlumacz, dnia 19 lutego 1913.

L. cz. E. 6673 11 (4017 1—2)

Edykt licytacyjny.
Na żądanie Banku krajowego we Lwowie, odbędzie się dnia 23 kwietnia 1913 o godzinie 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacja realności obj. lwh. 736, 791 i 1000 ks. gr. gm. Wierzhnia, składającej się z roli, łąki i pastwiska wraz z przynależnościami wymienionymi w protokole opisanym i ocenionym przynależności.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione lwh. 736 gm. Wierzhnia na 7200 kor., lwh. 791 tej gminy na 5200 kor., zaś lwh. 1000 tej gminy na 1300 kor., przynależności zaś na 2485 kor.

Najniższa cena wynosi: ad I. 6456 kor. 56 h., ad II. 3466 kor. 66 h., zaś ad III. 866 kor. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kalusz, dnia 6 marca 1913.

L. cz. E. 964/12 (6) (4073 1—2)

Edykt licytacyjny.
Na żądanie Abrahamama Gottesfelda w Michniczy, odbędzie się dnia 8 kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacja połowy realności obj. lwh. 1217 ks. gr. gm. kat. Uście bisk., składającej się z pgr. 1885 wraz z przynależnościami.

Połowa nieruchomości wystawionej na licytację jest oceniona na 425 kor.

Najniższa cena wynosi 283 kor. 32 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II.
Mielnica, dnia 6 lutego 1913.

L. cz. E. 1251 12 (4) (4074 1—2)

Edykt licytacyjny.
Na żądanie mieleńskiego Towarzystwa dla handlu przemysłu i gospodarstwa w Mielnicy, odbędzie się dnia 17 kwietnia 1913 o godzinie 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacja 1/3 części realności lwh. 591 ks. gr. gm. Nowosiółka, wraz z przynależnościami.

1/3 część nieruchomości wystawionej na licytację jest oceniona na 500 kor.

Najniższa cena wynosi 333 kor. 34 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości

nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielnica, dnia 18 lutego 1913.

L. cz. E. 2841/12 (3) (4080 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 2 maja 1913 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 68 II. p. licytacja realności lwh. 19 ks. gr. gm. kat. Łągiwniki, złożonej z parceli budowlanej w obszarze 6 ar 92 m², z domem mrowanym parterowym o 4 ubikacjach mieszkalnych, stodoły, stajni, szopy, studni, ogrodu w obszarze 2 ar 99 m², pastwiska w obszarze 33 ar. 56 m², łąk w obszarze 64 ar. 74 m², roli w obszarze 4 ha 57 ar. 97 m² i drogi polnej w obszarze 2 ar 63 m².

Nieruchomość powyższa oceniona jest na 22.654 kor.

Przynależność jest oceniona na 1677 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podgórze, dnia 10 marca 1913.

L. cz. E. 2468 12 (3) (4070 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 21 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się licytacja całej realności lwh. 530 gm. kat. Słopnice szlacheckie objętej.

Realność oszacowano na 5232 kor.

Najniższa oferta wynosi 3488 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, dnia 5 marca 1913.

L. cz. E. VIII. 1206 12 (4057 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Markusa Krumholza w Rybnej, odbędzie się dnia 24 kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 45 II. piętro, licytacja realności stanowiącej dom II-piętrowy przy ulicy Krowoderskiej lk. 87 lwh. 10 ks. gr. gm. kat. Kraków, bez przynależności.

Nieruchomość wystawiona na licytację oceniona jest na 107.829 kor.

Najniższa oferta wynosi 53.914 kor. 50 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy cywilny,
Oddział VIII.

Kraków, dnia 13 marca 1913.

L. IX. a 4/87 (4033 1—3)

Rozpisanie c. k. Dyrekcyi budowy dróg wodnych na wykonanie kanału na przestrzeni między gminami Spytkowicami a Kossową, a mianowicie na losie II. o długości okrągło 6.67 klm.

Rezdanie dotyczy losu II-go. przestrzeni kanału między Spytkowicami a Kossową i obejmuje wszelkie roboty w tym losie, z wyjątkiem dostawy i zmontowania żelaznych konstrukcyj mostowych i pomostu dla przejazdów ponad kanał, jakoteż wrot służowych i mechanizmów do poruszania.

Roboty, które natychmiast po odebraniu gruntów pod budowę mają być rozpoczęte, należy ukończyć najpóźniej do końca października roku 1915.

Oferty należy wnieść w zapieczętowanej kowercie opatrzonej napisem „Oferta na budowę losu II. przestrzeni kanału splawnego między gminami Spytkowicami a Kossową“ najpóźniej do 25 kwietnia 1913, 12 godziny w południe do dziennika podawczego Ekspozytury c. k. Dyrekcyi budowy dróg wodnych w Krakowie przy ulicy Basztowej l. 18.

Ustanowienie cen pozostawia się oferentowi, który ceny jednostkowe dla poszczególnych robót ma wstawić w spis cen.

Komisynie otwarcie ofert, przy którym mogą być obecni oferujący lub tychże pełnomocnicy nastąpi dnia 26 kwietnia 1913 o godzinie 12 w południe, w wyżej wymienionej Ekspozyturze.

Oferta obowiązuje oferenta po dzień 23 maja 1913, w tym terminie nastąpi zawiadomienie o przyjęciu lub odrzuceniu oferty.

Oferenci muszą używać przepisanych formularzy ofert, które mogą otrzymać w wyżej wymienionej Ekspozyturze w Krakowie. Tamże można przeglądać wszelkie załączniki i bliższe postanowienia co do wnoszenia ofert.

Integralne części oferty mają stanowić: Plan sytuacyjny i plan wykupna gruntów.

Przekrój podłużny, Przekroje poprzeczne, Plany obiektów i typy, Ogólne warunki budowy dróg wodnych, Szczegółowe warunki budowy dróg wodnych wraz z uzupełnieniami w spisie cen, Spis cen wraz z przedmiarem i oferowane koszty budowy.

Postanowienia dla wnoszenia ofert. Wadium wynosi 5 proc. oferowanej sumy i należy je złożyć przed upływem terminu do wnoszenia ofert w c. k. Filialnej kasie krajowej w Krakowie. W razie przyjęcia oferty służy złożone wadium jako kaucja kontraktowa.

Oferty spóźnione lub nie odpowiadające ustanowionym warunkom będą uważane jako nie wniesione.

Wiedeń, w marcu 1913. C. k. Dyrekcja budowy dróg wodnych.

Zl. IX. a. 4/87

Bauausschreibung der k. k. Direktion für den Bau der Wasserstrassen, betreffend die Ausführung einer zwischen den Gemeinden Spytkowice und Kossowa gelegenen Schiffahrtskanalstrecke, und zwar in dem Baulose II. von rund 6-67 klm. Länge.

Die Vergebung erstreckt sich auf das Baulos II. der zwischen den Gemeinden Spytkowice und Kossowa gelegenen Kanalstrecke und umfasst die in dem Baulose enthaltenen Arbeiten mit Ausnahme der Lieferung und Montierung der eisernen Brückenkonstruktionen samt Brückenbelag für die Kanalüberfahrten, der Schleusentore und Bewegungsmechanismen.

Die Übergabe des Baugrundes ohne Verzug in Angriff zu nehmenden Arbeiten sind bis längstens Ende Oktober des Jahres 1915 fertigzustellen.

Die Offerte sind unter versiegeltem Umschlag mit der Bezeichnung „Offert für das Baulos II. der zwischen den Gemeinden Spytkowice und Kossowa gelegenen Schiffahrtskanalstrecke“, bis spätestens 25 April 1913, 12 Uhr mittags, im Einreichungsprotokolle der Expositor der k. k. Direktion für den Bau der Wasserstrassen in Krakau, Basztowa 18, einzureichen.

Die Preiserstellung wird dem Anbotsteller überlassen, der die Einheitspreise für die einzelnen Arbeitsgattungen in die Preisverzeichnisse einzusetzen hat.

Die kommissionelle Eröffnung der Offerte findet am 26 April 1913, 12 Uhr mittags bei der genannten Expositor statt und es steht den Offertstellern, beziehungsweise deren Bevollmächtigten frei, dieser Offertöffnung beizuwohnen.

Die Offerenten haben bis zum 23 Mai 1913, im Worte zu bleiben. Bis zu diesem Termine erfolgt auch die Verständigung über Annahme oder Ablehnung des Offertes.

Die Offerenten haben sich des vorgeschriebenen Angebotsformulars zu bedienen, welches bei der genannten Expositor in Krakau erhältlich ist. Dasselbst können auch sämtliche Offertbehelfe und die näheren Bestimmungen für die Offerteinbringung eingesehen werden.

Integrierende Bestandteile des Offertes haben zu bilden:

- Situations- und Grundeinlösungsplan, Längenprofil, Querprofile, Objekts- und Typenpläne, Allgemeine Bedingungen für Wasserstrassenbauten, Besondere Bedingungen für Wasserstrassenbauten samt deren Ergänzungen in der Preisliste, Preisliste nebst Vorausmass und Baukostenangebot, Bestimmungen für die Einbringung von Angeboten.

Das Vadium beträgt 5 Prozent der Offertsumme und ist vor Ablauf des Einreichungstermines bei der k. k. Filial-Landeskassa in Krakau zu erlegen. Bei Annahme des Offertes gilt das erlegte Vadium als Vertragskaution.

Verspätete oder den der Ausschreibung zugrundegelegten Bedingungen nicht entsprechende Offerte werden als nicht eingebracht angesehen.

Wien, im März 1913. K. k. Direktion für den Bau der Wasserstrassen.

Konkursa.

L. 4171/12 (3712 3-3) Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Buczaczu na mocy uchwały z dnia 3 marca 1913 r., rozpisuje niniejszym konkurs na posadę kierownika powiatowego Biura pośrednictwa pracy z terminem do wnoszenia podań dnia 15 kwietnia b. r.

Warunki: 1. Obywatelstwo austriackie,

- 1. nieprz kroczony 40 rok życia, 3. świadectwo zdrowia wydane przez c. k. lekarza powiatowego, 4. świadectwo moralności, 5. świadectwo dotychczasowego życia, 6. znajomość obu krajowych języków, oraz języka niemieckiego, 7. curriculum vitae.

Pierwszeństwo mieć będą petenci, którzy wykazą się co najmniej 2-letnią praktyką w tym zawodzie.

Pobory roczne wynosić będą: 2400 koron z przyznaniem pięciu 3-letni a 10 proc. stałej płacy, oraz zwrot kosztów podróży w myśl rozporządzenia Wydziału krajowego LW. 155.963/10.

Stabilizacja może nastąpić po roku nie-naganej i zadawalającej służby.

Z Wydziału Rady powiatowej. Buczacz, dnia 12 marca 1913.

Sekretarz: V. Prezes: Lewartowski. Wolgner.

L. Praes. 5090/13 (3761 3-3) Konkurs.

Celem obsadzenia posady sędziego przy sądzie powiatowym 1 w Bochni, 2 w Ropczycach, 3 w Wieliczce, rozpisuje się konkurs.

Podania o powyższe lub przy innych sądach opróżnić się mogące posady sędziów wnosić należy w przepisanej drodze służbowej do dnia 14 kwietnia 1913 r. do 1. i 3. do prezydium sądu krajowego w Krakowie, a do 2. do prezydium sądu obwodowego w Tarnowie.

Prezydium Sądu krajowego wyższego, Kraków, dnia 22 marca 1913.

L. 2882/13 (3864 2-2) Konkurs.

Odnosnie do ogłoszenia w Nr. 71 „Gazety Lwowskiej“ oznajmia się, że konkurs celem obsadzenia jednej posady zastępcy prokuratora państwa w VIII. klasie rangi w Czortkowie lub innych przy prokuratoratach państwa w Galicyi wschodniej opróżnić się mogących posad upływa 2 kwietnia 1913.

C. k. Nadprokuratorja Państwa. Lwów, dnia 24 marca 1913.

L. 38.789 II. (3903 3-3) Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Męcinie wielkiej z poborami 3 klasy 5 stopnia i ryczałtem 504 kor. rocznie na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 30 marca b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów dla Galicyi. Lwów, dnia 21 marca 1913.

L. Praes 4891/13 (3762 3-3) Konkurs.

Celem obsadzenia posady rady sądu krajowego wyższego przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie z przydzieleniem do sądu krajowego w Krakowie rozpisuje się konkurs z terminem do 14 kwietnia 1913.

Podania o powyższą lub przy jednym z sądów obwodowych opróżnić się mogącą posadę rady sądu krajowego wyższego wnosić należy w przepisanej drodze służbowej do prezydium sądu krajowego w Krakowie. Prezydium Sądu krajowego wyższego. Kraków, 21 marca 1913.

L. 221 (3875 3-3) Konkurs.

W celu nadania posady z fundacji im. Ignacego Lewkowicza na rok 1913 w kwocie 2700 koron biednej izrael. dziewczynie w dniu 28 maja 1913 jako w rocznicę śmierci fundatora rozpisuje się niniejszym konkurs.

Ubiegające się dziewczęta winno dostarczyć legalnego dowodu:

- 1. na przynależność do gminy lwowskiej; 2. na ewentualne pokrewieństwo z fundatorem; 3. na ubóstwo; 4. na ukończony 16 rok życia; 5. na nienaganny moralny żywot; 6. na okoliczność, czyli rodzice żyją lub zmarli.

Podania w dowody powyższe zaopatrzone należy wnieść najpóźniej do 8 maja 1913 do kancelarii Zboru izraelskiego (przy ul. Bernsteina 12).

Lwów, dnia 20 marca 1913. Przełożęństwo Gminy wyznaniowej izraelskiej.

L. Pr. 9924 (3904 1-2) Konkurs.

Ogłoszony w Nr. 72 „Gazety Lwowskiej“ konkurs celem obsadzenia posad sędziów, a to po jednej w sądach powiatowych w Buczacz, Dolinie, Horodence, Jaworowie, Kosso-

wie, Lubaczowie, Podhajcach, Sądowej Wiszni, Tłumaczu, Zabłotowie i w sądzie obwodowym w Samborze, dwóch bez oznaczonego miejsca służbowego i dwóch w sądzie powiatowym w Dobromilu, upływa z dniem 10 kwietnia 1913.

Prezydium c. k. Sądu krajowego wyższego. Lwów, dnia 27 marca 1913.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 120/13 (3) (3886 3-3) E d y k t.

Przeciw Samuelowi Hornik z Pietniczaka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do podpisanego sądu przez Towarzystwo dla handlu i przemysłu w Bóbrce pozew o 338 kor. zpn., na podstawie którego wyznaczono rozprawę na dzień 9 kwietnia 1913, o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 6.

Celem strzeżenia praw niewiadomego ustanawia się p. dr. Romana Perfeckiego, adwokata w Bóbrce, kuratorem, który zastępować będzie Samuela Hornika w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Bóbrka, dnia 25 lutego 1913.

L. cz. C. III. 112/13 (1) (3922 2-3) E d y k t.

Przeciw Krystynie z Penkałów zamężnej Mihalak, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Dymitra Penkałę, gospodarza w Hucie wysowskiej, pozew o 50 doll. 15 ct. równowartości 250 kor. 75 h.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 4 kwietnia 1913, o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. dr. Przybylskiego, adwokata w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Gorlice, dnia 4 marca 1913.

L. cz. C. III. 113/13 (1) (3921 2-3) E d y k t.

Przeciw Nestorowi Penkała w Wysowy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Dymitra Penkałę, gospodarza w Hucie wysowskiej, pozew o 53 doll. 90 ctm. równowartości 269 kor. 50 hal. i pto. 60 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 4 kwietnia 1913, o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Przybylskiego, adwokata w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Gorlice, dnia 4 marca 1913.

L. 5892/pr. (4031 1-3) Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej, rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie tarnobrzeskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 7 maja, dla grupy gmin miejskich na 14 maja, dla grupy większych posiadłości na 16 maja b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§§ 12, 13, 14 ordynacyi wyborczej powiatowej).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie tarnobrzeskim wybierają:

- grupa większych posiadłości dziewięciu (9) członków; grupa miast i miasteczek pięciu (5) członków; grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa. Lwów, dnia 28 marca 1913.

L. Pr. 1310 (18/13) (4001 1-3)

Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego we Lwowie zamianował dla drugiej dnia 19 maja 1913, o godzinie 9 rano, się rozpoczynającej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1913 w c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie przewodniczącym sądów przysięgłych radcę Dworu i Prezydenta sądu obwodowego Artura Aulcha, a zastępcami przewodniczącego radców

sądu krajowego wyższego: Swiatoława Szankowskiego, Józefa Horitzę i Fryderyka Bertonięgo; radców sądu krajowego: Jana Vincenza, Jana Schneidra, Antoniego Starkiewicza, Ludwika Szydłowskiego, Stanisława Albinowskiego i Klemensa Kulczyckiego.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego, Stanisławów, dnia 14 marca 1913.

L. cz. C. II. 174/13 (1) (3976) E d y k t.

Przeciw Anieli z Wołosieńskich Kokoszkowej wniosk Jan Kokoszko ze Strážowa do tutejszego sądu pozew o zapłatę kwoty 1000 kor. zpn.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 1 kwietnia 1913, o godz. 9 przed południem, w tutejszym sądzie, biuro Nr. 2.

Ustanowiony kuratorem niewiadomej z miejsca pobytu Anieli Kokoszkowej adwokat dr. Dymidowicz z Łańcuta zastępować będzie niewiadomą na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI. Łańcut, dnia 18 marca 1913.

L. cz. C. I. 154/13 (2) (4012) E d y k t.

Przeciw Judzie Ber Eisowi i Nische Eis z Dynowa, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dynowie przez Hillela Donnera pozew o 240 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 2 kwietnia 1913, o godz. 9 rano, w biurze Nr. 7.

Celem strzeżenia praw Judy Ber Eisa i Nische Eis ustanawia się p. dr. Bernfelda, adw. kraj. w Dynowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższych w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Dynów, dnia 12 marca 1913.

L. cz. C. 112/13 (1) (3968) E d y k t.

Przeciw Stanisławowi Kawuli z Pieniążkowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Czarnym Dunajcu przez Magdalenę z Majchrowiczów Bąk pozew o 450 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 3 kwietnia 1913, o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Stanisława Niwińskiego w Czarnym Dunajcu kuratorem

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Czarny Dunajec, dnia 19 marca 1913.

L. cz. Cw. II. 160/13 (3957) E d y k t.

Przeciw niel. Annie i Janowi Pachanom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. powiatowego w Jasle przez Maryę z Pachanów Żoła i tow. pozew o zniesienie współwłasności realności.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa w tut. sądzie, biuro Nr. 26, na dzień 27 marca 1913, o godzinie 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. dr. Gabryszewskiego, adwokata w Jasle, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Jasło, dnia 17 marca 1913.

L. cz. Cw. 1529 13 (3) (3950) E d y k t.

Przeciw Aronowi Lipiner z Ustrzyk, nieznanemu z miejsca pobytu, wniosła Przemyska Kasa fakturowa w Przemyslu do tutejszego sądu pozew o 4000 kor., na podstawie którego wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Eichhorna, adwokata w Przemyslu, kuratorem, który zastępować go będzie w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II. Przemysł, dnia 21 marca 1913.

L. cz. C. VI 111/13 (1) (3975) E d y k t.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Antoniemu Beistrowi wniosła Anna Beister w Żołyńi wsi pozew o 1000 kor. zpn.

Wskutek pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 8 kwietnia 1913, o godz. 9 rano, sali Nr. 2.

Ustanowiony kuratorem adwokata dr. Walenty Szpunar w Łańcucie zastępywać będzie niewiadomego na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Łańcut, dnia 9 marca 1913.

L. cz. C. II. 201/13 (2) (4028)
E d y k t.

Przeciw Hieronimowi i Piotrowi Rysiom z Łowiska, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Towarzystwo bankowe w Sokołowie pozew o 2200 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 3 kwietnia 1913, o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się Sebastiana Kielbia, wójta w Górnie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeszonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokołów, dnia 28 marca 1913.

L. cz. C. V. 219/13 (1) (3929)
E d y k t.

Przeciw Anastazyi Mielnik ur. Kapitan z Dubryniowa, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu O. V. w Rohatynie przez Hryńka Kapitana z Dubryniowa pozew o 440 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 3 kwietnia 1913, o godz. 9 rano do tegoż sądu, biuro Nr. 8.

Celem strzeżenia praw nieobecnej pozwanej ustanawia się p. dr. Michała Babiuka, adwokata w Rohatynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeszonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rohatyn, dnia 22 marca 1913.

L. cz. C. I. 215/13 (3965)
E d y k t.

Przeciw Hryhorowi Czymyszyn, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tutejszego sądu pozew przez Leibe Stenzlera o zapłatę 400 kor.

Wskutek wniesionego pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 8 kwietnia 1913, o godz. 8 rano, biuro Nr. 14.

Ponieważ niewiadomo gdzie Hryhor Czymyszyn przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie p. dr. Stoklasę, adw. kraj. w Borszczowie.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wspomnianego kuranda w rzeszonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Borszczów, dnia 26 marca 1913.

L. cz. C. II. 186/13 (1) (4068 1-3)
E d y k t.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Edwarda Dziwoty wniosło Towarzystwo bankowe w Leżajsku pozew o 416 kor. 66 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 4 kwietnia 1913.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej masy kuratorem Ignacy Dziwota zastępywać ją będzie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki się spadkobiercy teje w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Leżajsk, dnia 27 marca 1913.

L. XVII. 2677/70.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 22. do 29. marca 1913.

Epizooocya	Powiat	Miejsce w o ś ć
Pryszczyca	Nowy Sącz	Nawojowa gm. i ob. dw. (5 zagr.);
Nosacizna	Przemysłany Rohatyn Ropczyce Sokal	Dusanów ob. dw. (1 zagr.); Koniuszki ob. dw. (2 zagr.); Sędziszów (1 zagr.); Helenków ad Byszów ob. dw. (2 zagr.);
Szelestniea	Dolina Tłumacz Żydaczów	Tiarpce (1 zagr.); Ostryńca (1 zagr.); Czernica (1 zagr.);
Wąglik	Bóbrka Drohobycz Łańcut Podgórze Przemysł Radziechów Skałat Skole Tarnopol Tłumacz Zaleszczyki Żydaczów	Sokołówka ob. dw. (1 zagr.); Lisznia (1 zagr.); Przedmieście (1 zagr.), Żołyńca Wies (1 zagr.); Kostrze (1 zagr.); Popowice ob. dw. (1 zagr.); Uwin (1 zagr.); Hałuszczynie (1 zagr.), Iwanówka (1 zagr.), Żerebki Królewskie (1 zagr.); Koziowa (1 zagr.); Czernielów Mazowiecki (1 zagr.); Horyhlady (1 zagr.); Tłuste (1 zagr.); Rozwadów (1 zagr.);
Wścieklizna	Chrzanów Grybów Jarosław Nisko Nowy Targ Przemysł Ropczyce Rzeszów Sambor Strzyżów Tarnobrzeg Złoczów Żydaczów Lwów Miasto	Libiąż Wielki (1 zagr.); Ciężkowice (1 zagr.); Wysiecko ob. dw. (1 zagr.); Pyszczka (1 zagr.); Ciche (1 zagr.); Nehrybka (1 zagr.); Sędziszów (1 zagr.); Białka (1 zagr.); Czaple (1 zagr.), Lutowska (1 zagr.), Sambor (3 zagr.), Wauowice (1 zagr.), Wojutyce; Kobyłe (1 zagr.); Pniów (1 zagr.); Ścianka (1 zagr.); Rudniki; Dziel. III., Dziel. IV.;
Pemór świń	Bóbrka Brody Cieszanów Kołomyja Rawa Ruska Sokal Tarnopol Tarnów Żółkiew	Kołodzury (5 zagr.), Sokołówka (2 zagr.), Strzeliska Stare (1 zagr.); Boratyn ob. dw. (1 zagr.); Futory (20 zagr.), Lubliniec Nowy (23 zagr.); Rohynia ob. dw. (1 zagr.); Kamionka Wołoska (1 zagr.); Łubów ob. dw. (1 zagr.), Sokal (1 zagr.), Wierzbiz (3 zagr.); Czernielów Mazowiecki ob. dw. (2 zagr.); Kryż ob. dw. (1 zagr.); Hrebeńce (1 zagr.), Kulików (7 zagr.), Smereków (2 zagr.);

Epizooocya	Powiat	Miejsce w o ś ć
Bóżyca świń	Borszczów Jasło Lwów Myślenice Przemysł Stanisławów Strzyżów	Łosiacz (1 zagr.); Wola Cieklińska (1 zagr.); Siemianówka (1 zagr.); Rabka (1 zagr.); Krzywca (1 zagr.); Kołodziejówka (1 zagr.), Uzin ob. dw. (1 zagr.); Wyżne (1 zagr.);
Świerzb u koni	Brzesko Brzeżany Buczacz Drohobycz Gorlice Lwów Mościska Nowy Targ Rawa Ruska Rohatyn Sambor Stryj	Rudy Bysie (3 zagr.); Wierzbów ob. dw. (1 zagr.); Potok Złoty (1 zagr.); Borysław (1 zagr.), Łuzek Dolny (1 zagr.), Medenice (4 zagr.); Stróżówka (1 zagr.); Biłka Królewska (1 zagr.), Nawarya ob. dw. (1 zagr.), Rzęsna Polska (1 zagr.); Nikłowice ob. dw. (1 zagr.), Sądowa Wisznia, Wołoszków gm. i ob. dw. (2 zagr.); Sromowce Wyżne (1 zagr.); Wierzbica (1 zagr.); Bołszowce (2 zagr.), Koniuszki (2 zagr.), Słoboda Konkolnicka (2 zagr.); Stasiowa Wola ob. dw. (1 zagr.); Sambor (2 zagr.); Lubieńce (1 zagr.);
Cholera drobiu	Pilzno Strzyżów Kraków Miasto	Zassów (11 zagr.); Kobyłe (1 zagr.); Dziel. XIII. (2 zagr.), Dziel. XXI. (14 zagr.).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 29. marca 1913.

Za c. k. Namiestnika:

Szeligowski w. r.

Ч. сн. Св. 1671/13 (2) (3907)
E d и к т.

Против Федькови Вус з Чернику, котрого місце побуту не є відоме, внесло Товариство кредиторів „Народний Дім“ в Лаворові в ц. к. тудейшим суді позов о 281 кор зпр.

На підставі pozwu видано наказ заплати.

Для стереження прав Федька Вуса установляє ся п. др. Ерліха, адвоката в Перемишлі, куратором.

Тойже куратор буде піваного в згаданій справі на его небапечність і кошта так довго заступати, аж він або в суді згодосить ся або вимінить повновластця Ц. к. Суд округний яко торговельний.

Відділ II.

Перемишль, дня 18 марта 1913.

L. cz. C. I. 163/13 (3978)

Przeciw Semenowi Kaczaniukowi Iwana którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nadwórnie przez Iwana Kaczaniuka i tow. pozew o własność i intabulację posiadłości objętej lwh. 243 gm. kat. Tarnawica leśna

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 9 kwietnia 1913, o godzinie 8 przed południem do sądu niżej wymienionego, sala rozpraw Nr. 20.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Jana Zawadzkiego w Tarnowicy leśnej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeszonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nadwórna, dnia 4 marca 1913.

L. cz. C. IV. 347/13 (1) (4005)
E d y k t.

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Ewie z Marszałków Kapustkowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnowie przez Macieja Małka z Jodłowski pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 12 kwietnia 1913, o godzinie 9 rano, w biurze Nr. 14.

Celem strzeżenia praw Ewy Kapustkowej ustanawia się p. adwokata dr. Mieczysława Gałęckiego w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ewę Kapustkową w rzeszonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 11 marca 1913.

L. cz. C. III. 234/13 (2) (4011)
E d y k t.

Przeciw Firmie bankowej Funk & Steig w Berlinie N. W. Georgerstrasse 47, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Drohoby-

czu przez Maryę Terlecką, właścicielkę realności w Stebniku, pozew o wydanie 3689 klgr. ropy.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 18 kwietnia 1913, o godz. 9 rano, sala Nr. 66.

Celem strzeżenia praw pozwanej firmy bankowej Funk & Steig w Berlinie ustanawia się p. dr. adwokata dr. Ignacego Gottlieba w Drohobyczu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną firmę w rzeszonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Drohobycz, dnia 26 marca 1913.

L. cz. C. II. 134/13 (4025)
E d y k t.

Przeciw Wasylowi Hryhorów Michała z Rungur, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Peczenizynie przez Anzela Ständiga w Peczenizynie pozew o 250 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 14 kwietnia 1913, o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw nieobecnego ustanawia się p. Aleksandra Ottmanna, c. k. notaryusza w Peczenizynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego w rzeszonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Peczenizyn, dnia 27 marca 1913.

L. cz. C. VII. 72/13 (2) (4008)
E d y k t.

Przeciw Franciszkowi Ptakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dąbrowie przez Noe Rosnera pozew o 676 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie, biuro Nr. 13, audyencyę na dzień 28 kwietnia 1913, o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Jana Szafańskiego kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeszonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Dąbrowa, dnia 14 lutego 1913.

L. cz. C. VII. 163/12 (4007)
E d y k t.

Przeciw Michałowi Nowakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dąbrowie przez Stanisława Nowaka i Wojciecha Święcha pozew o 371 kor. 36 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie, biuro Nr. 13, audyencyę na dzień 28 kwietnia 1913, o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia p. dr. Józefa Moskwy, adwokata w Dąbrowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeszonej sprawie na jego koszt

i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII Dąbrowa, dnia 15 marca 1913.

L. cz. C. II. 171 13 (1) (3970) E d y k t.

Przeciw Michałowi Michajłyszyn synowi Iwana z Sachodofu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dolinie przez Hudeł Rosenthal, kupcową w Dolinie, jako cesjonaryszkę Michała Semkutycza pozew o zapłatę kwoty 520 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono rozprawę główną na dzień 29 kwietnia 1913 o godzinie 9 rano, sala Nr. II.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Seweryna Lublinska, adwokat w Dolinie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonych sprawach na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Dolina, dnia 14 marca 1913.

L. cz. C. II. 65 13 (1) (4069) E d y k t.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej sp. Marcina Dutki z Mordarki wniosk Walenty Dutka pozw o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 600 koron na karacie C. lsh. 49 ks. gr. gminy Mordarka.

Audyencję do ustnej rozprawy wyznaczono na dzień 2 kwietnia 1913, o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej masy spadkowej ustanowiono kuratora p. dr. Młodzika, adwokat w Limanowej.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną masę w rzeczonych sprawach na jej koszt i niebezpieczeństwo.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Limanowa, dnia 18 marca 1913.

Upadłości.

L. cz. S. 14 12 (154) (3969) E d y k t.

Do majątku Naftalego Eisena, kupca w Dębicy, otworzono kupiecki konkurs dnia 9 sierpnia 1912 uchwałą c. k. sądu obwodowego jako konkurs. w Tarnowie S. 14 12 (1).

Komisarz konkursowy c. k. Radea sądu kraj. wyższego Jan Muchowicz, naczelnik sądu powiat. w Dębicy; zawiadowca masy adw. dr. Rappapert w Tarnowie.

Termin zgłoszeń do dnia 15 kwietnia 1913.

Dodatkowa audyencja likwidacyjna dnia 21 kwietnia 1913. godz. 10 przed południem, w tym sądzie, w biurze Nr. 14, przed komisarzem konkurs.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Dębica, dnia 15 marca 1913.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 4 13 (1) (3945 2-3) E d y k t.

C. k. sąd krajowy cywilny w Krakowie zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku p. Leona Schwarza, właściciela handlu towarów bławatnych w Krakowie, ulica Grodzka 1. 13), zarejestrowanego pod firmą „Henryk Schwarz“.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radę sądu krajowego dr. Kazimierza Dąbrowskiego w Krakowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Wolfa (Wilhelma) Schmidta, adwokat kraj. w Krakowie.

Wierzyciele wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 3 kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem w tym sądzie, w biurze Nr. 8, przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy, oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami jako wierzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 10 maja 1913, a na audyencji likwidacyjnej na dzień 29 maja 1913, godzina 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom, jak i masie upadłościowej zwrócić koszty, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od udziałów, już skutecznie wykonanych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawnym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i

członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Krakowie lub w pobliżu Krakowa, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w tymże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI. Kraków, dnia 22 marca 1913.

L. cz. S. 2 13 (1) (4036 1-3) E d y k t.

C. k. sąd obwodowy w Czortkowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Wolfa Masera, kupca w Czortkowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radę sądu krajowego Bronisława Swiderskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adwokat dr. S. K. Melmana w Czortkowie.

Wierzyciele wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 27 marca 1913, o godzinie 9-tej przed południem w tymże sądzie, w biurze Nr. 3, przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami jako wierzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 15 kwietnia 1913, a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 24 kwietnia 1913 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszty, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od udziałów, już skutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawnym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie oddzielnie prowadzonym.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w „Gazecie Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Czortkowie lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w tymże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Czortków, dnia 12 marca 1913.

Wyroki prasowe.

Bl. 58 (3515) Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht in Wien als Pressgericht hat mit dem Erkenntnis vom 6 März 1913, Pr. XXXV 57 13/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 10 der periodischen Druckschrift: „Balkenbühne“, 22 Jahrgang, vom 5 März 1913 durch die in dem „Pasana und Wahlreform“ überschriebenen Artikel enthaltene Stelle, und zwar: 1. von „Man war in der ganzen“ bis „wird sie nicht entgegen“ (Seite 2, Spalte 3), 2. von „Der b. V. l. a. c. mag“ bis „beseitigt wird“ (Seite 2, Spalte 3), das Verbrechen nach § 63 St. G. begiht und es wird nach § 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. G. bekräftigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der laizierten Exemplare erkannt. Wien, am 6 März 1913.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Ried hat mit dem Erkenntnis vom 5 März 1913, Pr. 2 13, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Nieder Böhmenblatt“ vom 4 März 1913 wegen der Stelle von „Der bezeichnende Aufsatz“ bis „gehört habe“ der Weitergabe des Verbotserkenntnisses des k. k. Kreisgerichtes Ried vom 27 Februar 1913, Pr. 1/13,

samt Gründen nach § 491 St. G. und Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 2 März 1913, Pr. IX 23 13, die Weiterverbreitung der Nummer 16 833 der Zeitschrift: „Il Secolo“ ddo. Mailand, vom 22 März 1913, nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Trient hat mit dem Erkenntnis vom 1 März 1913, Pr. 6 13, die Weiterverbreitung der Nr. 19 der Zeitschrift: „Rivista mensile della Federazione elettricisti e gasisti del Trentino“ ddo. Februar 1913 im Verlage der Tipografia artistica Tridentina G. Moncher, Trento nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 5 März 1913, Pr. I 91/13, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in Prag erschienenen Druckschrift: „Hynkova knihovna veselych lidi cis. 33. Ar hleb Ludek: Na slepo i na ostro. Humoresky z vojenskeho zivota. Nakladatel Alois Hynek, knihkupec v Praze. Tisk. J. Rokyta. Praha—II, 41“ wegen der Stelle von „Ja mu sveril“ bis „Nu, nuly“ der Humoreske: „Muj přítel — plukovní trubac“ Seite 132—134 nach § 300 St. G. und Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnis vom 5 März 1913, Pr. 18 13, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Vzdelani lidu“ vom 1 März 1913 wegen des Artikels: „Spravedliva nestranna vlada“ und der Stelle von „Vlada uz hleda“ bis zum Schlusse des Artikels: „Bude mir — bude valka“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnis vom 5 März 1913, Pr. 19 13, die Weiterverbreitung der Nummer 25 der Zeitschrift: „Osveta lidu“ vom 1 März 1913 wegen der Stellen von „A tak pozitivni“ bis „proti nam“ des Artikels: „Kam spejeme“, von „Nynejsi zahranični“ bis „sily statu“, von „Jest možno“ bis „cebou cisarovou“ und von „Ve vazne nynejsi“ bis „nikomu nezodpovednym“ des Artikels: „Trapna situace“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnis vom 5 März 1913, Pr. 17/13, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Samostatne smery“ vom 1 März 1913 wegen der Stellen von „Kdo j-ou“ bis „v Evrope“, von „Ale zaroven“ bis „na vsechny strany“ und von „trope zkusenosti“ bis „narodu“ des Artikels: „Oni“, von „A pravim“ bis „onu provokaci“ des Artikels: „Provokace“, von „Rise Habsburgu“ bis „Velicanstvo“, von „Sotva vidouci mu“ bis „nesvary“, von „O moudrost“ bis „raske listy“ und von „Jiste nikdo“ bis „tmar stvi“ des Artikels: „Listy z Prahy“ nach § 63 und 65 a St. G. verboten.

Bl. 59 (3516) Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat mit dem Erkenntnis vom 3 März 1913, Pr. XXXV 40 10, die Weiterverbreitung des Druckwerkes: „Die Opale, Blätter für Kunst und Literatur“, herausgegeben von Franz Wei, Teil I—IV, Leipzig 1907, nach § 516 St. G. verboten. Wien, am 3 März 1913.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat mit dem Erkenntnis vom 6 März 1913, Pr. XXXV 40 10, die Weiterverbreitung des Druckwerkes: „Johu Cieland, Fanni Hill oder die Geschichte eines Freudenmädchens, 1906, Privatdruck“, nach § 516 St. G. verboten. Wien, am 6 März 1913.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat mit dem Erkenntnis vom 7 März 1913, Pr. XXXV 40/10, die Weiterverbreitung der Druckwerke, und zwar: 1. „Eral of Rochester, Sodom, Ein Spiel, Pilsa druck, Leipzig 1909“, 2. „Meisterwerke der erotischen Kunst Frankreichs, II. Stück“, „Miniaturen von Etienne Fomeron, mit 40 Bildern“, 3. „Peter Fendi, 40 erotische Aquarelle in Fassimilireproduktion mit einem Portrait Peter Fendis von Josef Danhäuser und einer Einführung von Karl Merker“, 4. „Michael von Bichy, Liebe“, mit einem Vorworte von Dr. R. L., 40 Zeichnungen, Pri-

vatdruck, Leipzig 1911“ nach § 516 St. G. verboten.

Wien, am 7 März 1913.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 6 März 1913, Pr. IX 23 13, die Weiterverbreitung der Nummer 56 der Zeitschrift: „Il Giornale di Venezia — Gazzetta di Venezia“ ddo. Venedig, vom 26 Februar 1913 nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 6 März 1913, Pr. IX 26/13, die Weiterverbreitung der Nummer 68 der Zeitschrift: „Il metalurgico“ vom 1 März 1913 wegen des Artikels: „L'imbroglio internazionale spiegato ai proletari“ nach § 65 a St. G. und Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 6 März 1913, Pr. IX 24/13, die Weiterverbreitung der im Verlage der österr. Photogr. Gesellschaft in Wien hergestellten Ansichtskorrespondenzkarte mit der Überschrift „1912“, darstellend zwei sich gegenüberstehende Hände und die Porträts der vier verbündeten Balkanherrscher mit der serbischen Unterschrift: „S. Sl. Sv. Spasa“, der bulgarischen „Sjednjeto pravi silata“ und der griechischen „En te enosei e dynamis“ mit einer geographischen Konturenzeichnung der Balkanländer sowie der ähnlichen, in demselben Verlage erschienenen Ansichtskarte ohne die Überschrift „1912“ und mit der Unterschrift: „Sjednjeto pravi silata“ und „L'Union fait la force“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnis vom 4 März 1913, Pr. 20 13, die Weiterverbreitung der Nummer 48 der Zeitschrift: „Volkszeitung“ vom 27 Februar 1913 wegen des Artikels: „Der Panamist überwiegen...“ in der Stelle von „Und die bestimmte Seite“ bis „entgegengenommen“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnis vom 4 März 1913, Pr. 21/13, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Der Arbeiter“ vom 2 März wegen des Feuilletons: „Soldatenbriefe von der österreichisch-russischen Grenze“ in den Stellen von „Die Leute sich also“ bis „ihrer Borgegeben“, von „Meistens überläßt man es“ bis „verloren gewesen“, von „daß in einer Beschwerde“ bis „köche, was sie wollen“, von „gehehen haben wir wenig“ bis „überhaupt nichts gesehen“, von „Unser Fühlweibel ist“ bis „an Verzweiflung grenzt“ und von „Wenn ich schon oft den Auspruch“ bis „Freiheit und Existenz“ nach § 65 a und 491 St. G. sowie gemäß Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 6 März 1913, Pr. I 93 13, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Zar“ vom 6 März 1913 wegen der Stellen von „Kryda zasedla“ bis „lide“ des Artikels: „Kryda za stul sedla“, von „Dobre je nam“ bis „potrva“ des Artikels: „Kdo je to?“ nach § 300 St. G. und Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnis vom 8 März 1913, Pr. 9/13, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Straz lidu“ vom 7 März 1913 wegen der Stelle von „Ale jsme jisti, ze ani tato“ bis „lid nevzpamatuje!“ des Artikels: „Nase predpoved se vyplouje“, des Artikels: „Pomery u 12 setni u c. k. pesiho pl. cis. 88 v Ces. Budejovicich“ nach § 65 a, 491 und 496 St. G. sowie gemäß Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 196, verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 7 März 1913, Pr. 14/13, die Weiterverbreitung der Nummer 55 der Zeitschrift: „Nordböhmische Tagblatt“ vom 7 März 1913 wegen der Stelle von „Der widerholte Hinweis“ bis „Germanenstaaten verbunden ist“ des Artikels: „Ein offenes Schreiben an den Aldeutschen Verband in Mainz“ nach § 58 c und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Dmütz hat mit dem Erkenntnis vom 7 März 1913, Pr. XI 11/13, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in Pretau erschienenen Druckschrift, und zwar der Ankündigung einer von der national-sozialen Partei für den 9 März 1913 in Pretau einberufenen öffentlichen Ver-

famr-lung, bei welcher der Reichsratsabgeordnete Wenzel Frey über die politische Lage sprechen soll, wegen des brüskierten Wortes nach § 491 und 493 St. G. sowie gemäß Artikel V des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Ungarisch-Hradisch hat mit dem Erkenntnis vom 7. März 1913, Nr. 413, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Ceska V. den“ vom 1. März 1913 wegen des Artikels: „Najatkach“ in der Stelle von „Ubozi“ bis „protestovat“ nach § 493 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Znaim hat mit dem Erkenntnis vom 7. März 1913, Nr. V 313, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Horacko“ vom 6. März 1913 wegen des Artikels: „Vase Velicestvo“ in der Stelle von „S aktivou prosbou“ bis „budou Vam zehnat“ nach § 63 und 491 St. G. sowie gemäß Artikel V des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Kuratele.

L. cz. P. V. 67/12 (3606 3-3)

E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Pawła Kowalę z Poburzan.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Kowalę z Poburzan.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Busk, dnia 14 października 1912.

L. cz. P. XVI. 239/11 (5) (3743)

E d y k t.

Za umysłowo chorą uznano Maryę Mazur w Borysławiu.

Kuratorem jej ustanowiono Józefa Pillara w Wolance.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI. Drohobycz, dnia 5 marca 1912.

L. cz. L. 5/11, P. 154/11 (4) (3741)

E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Iwana Zdana prawnika w Cieszanowie.

Kuratorem jego ustanowiono P. Andrzeja Zdana gospodarza w Cieszanowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Cieszanów, dnia 1 listopada 1911.

L. cz. P. VI. 18/13 (7) (3755)

E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Jośla Herscha G. ttesmana w Śniatynie.

Kuratorem jego ustanowiono Majera Kopla w Śniatynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI. Śniatyn, dnia 8 lutego 1913.

L. cz. P. 613 (2) (3856)

E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Jurka Janków w Lisowicach.

Kuratorem jego ustanowiono Fedora Bilińskiego w Lisowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Bolechów, dnia 22 lutego 1913.

L. cz. P. 417 (7) (3705)

E d y k t.

Za marnotrawcę uznano Fedka Jaczkowskiego w Kujdańcach.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Tworyszczuka w Kujdańcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Zbaraż, dnia 17 marca 1913.

L. cz. P. 48/13 (4) (3704)

E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Franciszka Czaplńskiego, przebywającego obecnie w Ameryce, a zamieszkałego w Zbarażu.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Owsińskiego, rolnika w Zbarażu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Zbaraż, dnia 13 marca 1913.

L. cz. L. 7/12, P. 166/12 (3915)

E d y k t.

Za marnotrawcę uznano Tymka Krenca w Gorzance.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Szakiewicza w Gorzance.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Baligród, dnia 1 grudnia 1912.

L. cz. P. VI. 14/13 (2) (3783)

E d y k t.

Apolonia z Gołębiowskich Wacyk z Zagrobeli uznano za umysłowo chorą.

Kuratorem dla niej ustanowiono Dominika Gołębiowskiego z Zagrobeli.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI. Tarnopol, dnia 1 marca 1913.

L. cz. P. 3/10 (194) (3836)

E d y k t.

Kuratorem dla niewłasnowolnego Fischla vel Feliksa Gartenberga z Drohobycza ustanowiono dr. Izak Gartenberg w Zloczowie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V. Sambor, dnia 8 marca 1913.

L. cz. P. 318/12 (5) (3849)

E d y k t.

Za marnotrawcę uznano Hryńka Bakowicza w Wierzbowie.

Kuratorem jego ustanowiono Fedka Jakowa w Wierzbowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Brzeżany, dnia 30 listopada 1912.

L. cz. P. 353/12 (3) (3848)

E d y k t.

Za marnotrawcą uznano Chemę Popieczną ur. Kłymczuk w Wierzbowie.

Kuratorem jej ustanowiono p. Dmytra Kłymczuka w Wierzbowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Brzeżany, dnia 20 listopada 1912.

L. cz. L. VIII. 9/11 (3920)

E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Wasyla Kuchtara s. Michała w Sadzawce.

Kuratorem jego ustanowiono Romana Kuchtara s. Stefana w Sadzawce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII. Delatyn, dnia 26 października 1912.

L. cz. L. 1412 P. 4/13 (3930)

E d y k t.

Za umysłowo chorą uznano Ludwikę Prykową w Libertowie.

Kuratorem jej ustanowiono Walentego Pryka w Libertowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Skawina, dnia 27 stycznia 1913.

L. cz. P. IV. 45/13 (4) (3742)

E d y k t.

Za marnotrawnych uznano Michała i Zofię małż. Zakorczemnych w Suchrowie.

Kuratorem ich ustanowiono Stefana Zakorczemnego w Suchrowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Chodorów, dnia 1 marca 1913.

Firmy.

L. cz. Firm. 120/13 Spół. I. 110 (3763)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru spółkowego wykreślono: Siedziba firmy: Nikłowice.

Brzmienie firmy: Przedsiębiorstwo gorzelniane i wypas wołów, Bracia Mischl w Rodatyczach.

Skutkiem zwinienia przedsiębiorstwa.

Data wpisu: 4 marca 1913.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział V.

Przemysł, dnia 4 marca 1913.

L. cz. Firm. 1867 Stow. III. 111 (3829)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów ul. Kościuszki l. 7.

Brzmienie firmy: Związek przedsiębiorców gorzelnian rolniczych, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Prokura udzielona: Henrykowi Handlowi, urzędnikowi powyższej firmy we Lwowie.

Data wpisu: 13 grudnia 1912.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 3 grudnia 1913.

G. Zl. Firm. 323/12 Gen. C. 361 (3650)

Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Gesellschaftsfirmlen.

Eingetragen wurde in Genossenschaftsregister:

Sitz der Genossenschaft: Stryj.

Firmawortlaut: Spar und Darlehens-Kassen-Verein für Stryj und Umgebung, registrierte Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung.

Firmaänderungen: in „Spar- und Darlehenskassen-Verein für die evangelische Pfarrgemeinde in Stryj, registrierte Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung (§ 1).

Änderungen des Genossenschaftsvertrages: ad § 3 der Statuten.

Datum der Eintragung: 9. Dezember 1912.

K. k. Kreisgericht, Abt. IV. Stryj, am 8. Dezember 1912.

L. cz. Firm. 91/13 Stow. III. 237 (3554)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Przy firmie: Spółka warstatorska w Krośnie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Członek dyrekcji Józef Raus ustąpił, a w miejsce jego wybrany został Józef Patla, właściciel realności w Krośnie, jako członek dyrekcji.

Data wpisu: 27 lutego 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 22 lutego 1913.

L. cz. Firm. 25/13 Stow. II. 48 (3658)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Oświęcim.

Brzmienie firmy: Bank handlowy w Oświęcimiu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Członek dyrekcji wystąpił: Adolf Sas.

Członkiem dyrekcji wybrany: dnia 2 lutego 1913 Salomon Sandhaus dyrektorem.

Data wpisu: 4 marca 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 4 marca 1913.

L. cz. Firm. 32/13 Rg. A. 170 (3553)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Należy wpisać do rejestru handlowego dla firm pojedynczych:

Siedziba firmy: Jasło.

Brzmienie firmy: Chaim Salomon Blut, w skróceniu Ch. S. Blut.

Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie młyna motorowego w Żółkowie.

Właściciel: Chaim Salomon Blut w Jasle.

Dzień wpisu: 13 lutego 1913.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 8 lutego 1913.

L. cz. Firm. 36/13 Stow. II. 121 (3420)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Bestwinka ad Biała.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Bestwinie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.

Wystąpił członek Zarządu: Roman Tryhubczak.

Członkiem Zarządu wybrany: Franciszek Stanclik rolnik w Bestwinie.

Data wpisu: 27 lutego 1913.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, 27 lutego 1913.

L. cz. Firm. 10413Poz. I. 146 (3834)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru Oddział A. należy wykreślić wykreślono:

Siedziba firmy: Dukla.

Brzmienie firmy: Stanisław Reczyński.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa apteki.

Dzień wpisu: 12 marca 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 8 marca 1913.

L. cz. Firm. 312/13 (3767)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym

wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie

„Kasa komercyjna w Rozwadowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu członków, odbytym w dniu 19 lutego 1913, uchwalono zmianę § 28 statutu tego stowarzyszenia.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V. Rzeszów, dnia 1 marca 1913.

DONIESIENIA PRYWATNE.

54 lat istnienia

lat istnienia 54

Najstarsza i najpoczytniejsza ilustracja polska

TYGODNIK ILLUSTROWANY

Przeszło tysiąc stron tekstu i przeszło dwa tysiące ilustracji rocznie.

„Tygodnik Ilustrowany“ w r. 1913 zamieści najnowszą świetną powieść Henryka Sienkiewicza p. t.

„Pod Dąbrowskim“

Z ilustracjami Wojciecha Kossaka

Władysława Reymonta p. t.

„Insurekcyja“

Wacława Sieroszewskiego p. t.

„Bieniowski“

Bolesława Prusa dwie ostatnie nowele

„Dziwni ludzie i „Nic nie ginie“.

Premia Tygodnika:

Ciekawe powieści poświęcone najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obym 12 dużych tomów rocznie.

Cykl ilustracji wielobarwnych.

Warunki prenumeraty:

We Lwowie:

kwartalnie	6-80 koron	z oprawą książek	8-30 koron
półrocznie	13-60 koron	„ „	16-60 koron
rocznie	27-20 koron	„ „	33-20 koron

W Galicyi z przesyłką pocztową:

kwartalnie	7-20 koron	z oprawą książek	8-70 koron
półrocznie	14-40 koron	„ „	17-40 koron
rocznie	28-80 koron	„ „	34-80 koron

Prenumeratę przyjmują: Administracja Tygodnika Ilustrowanego we Lwowie, ulica Jagiellońska 3,

oraz wszystkie księgarnie i biura dzienników.

Numera okazowe bezpłatnie.



**Wszystko najdokładniej pasuje
jeżeli używa się kroju**

„FAVORIT“

do nabycia u

St. Sokolowskiego, Lwów, Jagiellońska 3.

OGŁOSZENIE.

Wskutek uchwały 43-go Walnego Zgromadzenia Union-Banku wypłaca się za rok 1912, 8 $\frac{1}{4}$ % dywidendę, t. j. K. 33— za akcyę od dnia 28 marca b. r. za zwrotem kuponów za rok 1912 Nr. 27.

Miejscem wypłaty jest Union-Bank we Wiedniu, Filia Lwów. Kuponu należy spisać na drukach, które w miejsce wypłaty będą wydane.

Wiedeń, 27 marca 1913.

UNION-BANK.

Ogłoszenie.

Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

Towarzystwa eskontowego w Żabnie

Stow. zarejstr. z odpow. ograni.

odbędzie się dnia 14 kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem w biurze Towarzystwa z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady nadzorczej z czynności i rachunków za rok 1912.
2. Udzielenie Dyrekcyi i Radzie nadzorczej absolutorium za rok 1912.
3. Odczytanie sprawozdania rewizora z odbytej dnia 14 lutego 1912 rewizji, przepisanej ustawą z dnia 10 czerwca 1903 Nr. 133 Dz. u. p. wraz z uwagami Wydziału Powszechnego Związku we Lwowie i przyjęcie takowego do wiadomości
4. Wybór 3 członków Rady nadzorczej w myśl § 17 stat.
5. Uregulowanie wynagrodzenia Dyrekcyi.
6. Rozdział czystego zysku.
7. Wnioski członków.

Zauważa się, że w razie braku kompletu, wymaganego § 27 statutu, odbędzie się ponowne Ogólne Zgromadzenie członków tego samego dnia, t. j. 14 kwietnia 1913, o godz. 3 po południu, z tym samym porządkiem dziennym, które bez względu na ilość obecnych członków prawomocnie obradować i uchwałić będzie.

Bilans i zamknięcie rachunków z roku 1912 są wyłożone w biurze Towarzystwa do dowolnego przeglądu dla członków w godzinach urzędowych.

W Żabnie, dnia 30 marca 1913.

Dyrekcya Towarzystwa eskontowego w Żabnie

Stow. zarejstr. z odpow. ograni.

Nissen Rosner.

M. Fisch.

**„Muzeum pożytecznych rzeczy,
osobliwych ludzi**

i zjawisk natury“.

Treść: Nasze ulubione trucizny, czyli na czem oszczędzać? Potworny apetyt. Świat jest pełen niebezpieczeństw. Lekarz higienista napomina młodzież, aby nie paliła tytoniu. Rady królowej na zły los ludzki. Z tajemnic elektryczności. Sepital roślin. Czy istnieje życie na gwiazdach? Akwarium w żołądku. Ludzie, którzy się urodzili kilka razy. Ogniotrwał kapitan. Wódka pali się w mózgu pijaka fioletowym płomieniem. Nowa filharmonia, czyli jak upiększyć śpiew naszych ptaków pokojowych i polnych według metody hr. Dr. Baringtona, wiceprezydenta król. Towarzystwa Nauk w Londynie. Wł. Taczanowski a metoda hr. Baringtona. Piorun z jasnego nieba przyczyną pożaru. Dachy słoniaste i drewniane uczynić ogniotrwałymi. Dym z kominów przyciąga pioruny. W sprawie ochrony od pożarów. Tlen w płynie jako bezpłatne lekarstwo i środek do przedłużenia życia. Jakiego patriotyzmu nam potrzeba? Wdzięczne pole dzianka dla władz. Elektryczność poetów, narodów i kobiet. Mechanik, który przez sen stał się bogatym. Piorunochron na dom budowlany kolejowego. Podziemne żyły wodne, a niebezpieczeństwo pożaru. Z czego można wnieść o istnieniu podziemnych źródeł? W każdej gminie łatwo może zdarzyć się nieszczęście. Najzdrowszy i najtańszy napój. Wróble konkurentami kanarków. Warunki zdrowego snu. Książki, który mówi kaganie we śnie. Napomnienie dla młodzieży. Zły los spotyka tylko społeczeństwa wadliwa i mało oświecone. Makolągwy śpiewają lepiej niż kanarki. Każda gmina powinna zastanawiać się nad wszystkimi możliwymi niebezpieczeństwami, aby im zapobiegać zawczasu. I t. d. i t. d.

Cena z przesyłką pocztową 1 K. 66 hal., za zaliczką 2 K. 10 hal.

Do nabycia w biurze St. Sokolowskiego. — Lwów, Jagiellońska 1. 3.

OGŁOSZENIE

Kasa zaliczkowa i oszczędności w Obertynie

Stow. zarej. z ogr. poręką

zaprasza P. T. Członków na

XX. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które odbędzie się dnia 16 kwietnia 1913, o godz. 2 po południu w lokalu Kasy.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1912.
2. Sprawozdanie komisji rewizyjnej z wnioskiem udzielenia Dyrekcyi absolutorium za r. 1912 (§ 54 al. 3 statutu).
3. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału zysku z roku 1912.
4. Wybór 3-ech członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących.
5. Wybór komisji rewizyjnej na rok 1912.

Na wypadek niejawienia się w oznaczonym czasie wymaganej statutem § 36 ilości członków, następne ogólne zgromadzenie odbędzie się o godzinie później bez względu na liczbę obecnych (§. 32 ust. z 9 kwietnia 1873).

Obertyn, dnia 29 marca 1913.

Stanisław Kielar
sekretarz.

Stanisław Rogoszewski
prezes.

UWAGA: Zamknięcia rachunków i bilans wyłożone są od 30 marca 1913 dla P. T. Członków do przejrzania.

OGŁOSZENIE.

Rada nadzorcza Powiatowej Kasy zaliczkowej i oszczędności w Rawie Ruskiej (stow. zar. z ogr. por.) zaprasza niniejszem Członków swoich na

XIX. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które odbędzie się w Rawie Ruskiej w budynku własnym dnia 12 kwietnia 1913 o godzinie 4 po południu z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia.
1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1912
3. Sprawozdanie komisji rewizyjnej, wybranej z łona Walnego Zgromadzenia.
4. Wniosek Rady nadzorczej oraz komisji rewizyjnej na udzielenie Dyrekcyi absolutorium z czynności i rachunków za rok 1912.
5. Wniosek Rady nadzorczej na rozdział zysków za rok 1912.
6. Wybór trzech członków Rady nadzorczej.
7. Wybór trzech członków komisji rewizyjnej z łona Walnego Zgromadzenia na rok 1913.
8. Wnioski i interpelacje członków.

W razie, gdyby o godz. 4 okazał się niedostateczny komplet członków, odbędzie się tego samego dnia, o godz. 5 po południu, drugie (nadzwyczajne) Walne Zgromadzenie, na którym każda ilość obecnych członków będzie miała prawo uchylać powyższe punkta porządku dziennego z mocą obowiązującą.

Rawa, dnia 28 marca 1913.

Ks. Jan Ruciński
Sekretarz.

Paweł książę Sapieha
Prezes.

KRYTYKA

Miesięcznik

**poświęcony sprawom polityczno-społecznym
nauce i sztuce**

Wychodzi rok XIV. w Krakowie.

Wśród miesięczników polskich „KRYTYKA“ zajmuje stanowisko odrębne. Nie jest zbiorem artykułów, nie zacieśnia się w jednej dziedzinie pracy. Dążeniem jej: niepodległość i twórczość. W szeregu artykułów filozoficznych omawia najważniejsze kierunki filozofii współczesnej; dyskusje jakie „KRYTYKA“ przeprowadziła w sprawie filozofii monistycznej (Dr. Wróblewski — K. Bleszyński) lub filozofii Bergsona (Dr. Sabeski — J. Wł. Dawid) należą do najważniejszych, jakie u nas drukowano. Do niepodległości i twórczości dążąc „KRYTYKA“ stoi na stanowisku irredenty polskiej; z tego zakresu drukuje rozprawy Wł. Studnickiego, W. Feldmana, M. Sokolnickiego, Bol. Limanowskiego, L. Wasilewskiego etc. W każdym numerze obrazy współczesnej literatury polskiej i obcej, charakterystyki wybitnych artystów, sprawozdania ze scen polskich, wystawy sztuk i książek. Do każdego numeru dołącza się reprodukcje wybitnych dzieł sztuki. — Nowele, powieści najwybitniejszych przedstawicieli młodszej literatury polskiej.

PRENUMERATA:

Rocznie	20 koron	20 marek	10— rb.
Półrocznie	10 koron	10 marek	5— rb.
Kwartalnie	5 koron	5 marek	2 50 rb.

Adres redakcyi: Kraków, ul. Staszica Nr. 3.

Podróże towarzyskie parowcem austriackiego Lloyd'a

„THALIA“

IV. Do Marokko i na Wyspy Kanaryjskie.

Od 11 kwietnia do 12 maja.

Tryest, Korfu, Malta, Tunis, Algier, Gibraltar, Tanger, Las Palmas, St. Cruz, Madeira, Cadix, Almeria, Palma, Barcelona, Genua.

Cena jazdy z utrzymaniem od 720 kor. począwszy.

V. Do Hiszpanii i na Północ.

Od 16 maja do 5 czerwca.

Genua, Barcelona, Palma, Malaga, Gibraltar, Tanger, Cadix (Sevilla), Lizbona, Arosa Bay (Santiago), Cowes (na wyspie Wight), Amsterdam

Cena jazdy z utrzymaniem od 420 kor. począwszy.

VI. Pierwsza podróż do krajów północnych.

Podróż do miast północnych. — Od 9 czerwca do 4 lipca.

Amsterdam, Brunbüttel, Kiel, Stockholm, Helsingfors, Kronstadt, Kopenhaga, Göteborg, Udavalla, Chrystyana, Helgoland, Amsterdam.

Cena jazdy z utrzymaniem od 700 kor. począwszy.

VII. Druga podróż do krajów północnych.

Do kraju Wikingów. — Od 7 do 30 lipca.

Amsterdam, Loe, Ole, Hellesylt, Aalesund, Noes, Molde, Raftsund, Trömsö, Przylądek północny, Hammerfest (dla odebrania poczty), Lyngenfjord, Narwik (wycieczka koleją najdalszą na północ do granicy Szwecji), Svartisen, Trondhjem, Merok, Balholmen, Gudwangen, Bergen, Odda, Helgoland (tylko w razie pogody), Amsterdam.

Cena jazdy z utrzymaniem od 550 kor. począwszy.

Od 3 października do 2 listopada

wycieczka do Grecji, Turcji i na Krym.

Wyjaśnienie udziela i zamówienia przyjmuje Agencja Austriackiego Lloyd'a we Lwowie

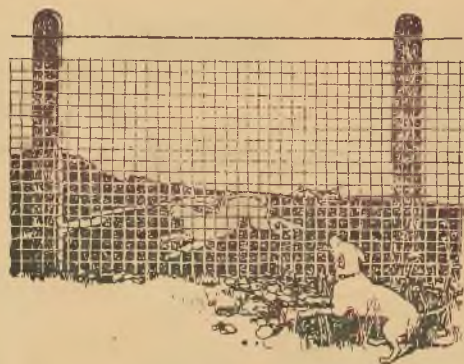
Biuro miastowe c. k. kolei państwowych

ST. SOKOŁOWSKIEGO

ul. Jagiellońska 1. 3.

Adres telegr.: „STADTBUREAU“.

Tel. Nr. 234.



Ogrodzenia, siatki druciane „Hungaria“. — Jedyny skład dla Galicji **J. Konrad Lwów pasaż Fellerów.**

Lwów, ul. Akademicka 3.

Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski

Juliana DĄBROWSKIEGO

kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie. Zlecenia załatwiać można pocztą i przez koresp.

Nakładem c. k. Namiestnictwa

wydany

SZEMATYZM

Król. Galicji i Lodomeryi

wraz

z Wielkim Ks. Krakowskiem

na rok

1913

można nabyć w Ekspedycji „Gazety Lwowskiej“, Lwów, ul. Czarnieckiego 1. 12, po cenie 8 kor., na prowincję z przesyłką pocztową (za frachtem 8 kor. 90 hal., dla c. k. Urzędów 8 kor. 20 hal.

Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 hal., tłustym petitem 4 hal.

Miód! miód! to zdrowie! Deserowy kuracyjny gęsty 7-50 K., gęsto płynna patoka „rarytas“ miodoborów 8-50 K. za 5 kłgr. franco. Korzeniewicz, em. naucez. Iwaneczany.

Sprzedam realność około 7 morgów z domem mieszkalnym i budynkami gospodarczymi w Brzechowicach. — Bliższa wiadomość: Lwów, Czarnieckiego 12, w Zarządzie drukarni między godz. 2-4 po południu.

Kupię domek we Lwowie z wkładem 6 do 8 tysięcy koron. Bliższa wiadomość u portyera, ul. Teatralna 1. 17 we Lwowie.

Ogłoszenie.

Centralna Administracja Fundacji Stanisława hr. Skarbka we Lwowie Gmach Skarbka, wydzierżawi w drodze pisemnej rozprawy ofertowej około 60 morgów łąk w Kulikowie na czas od 15 kwietnia 1913 do 15 marca 1916. Cena wywołania czynszu rocznego wynosi 4800 kor. Termin wnoszenia ofert do 10 kwietnia 1913. Warunki tej dzierżawy do przejrzania w powyższej Administracji w godzinach urzędowych, tudzież w Kulikowie w Przełożeniu obszaru dworskiego, gdzie też zgłaszać się można celem obejrzenia łąk, a oferty wnieść do Administracji Centralnej.

Z Kuratorji Fundacji Stanisława hr. Skarbka.

Bolesław Lewicki, w. r.

Na biura obszerny lokal do wynajęcia od kwietnia róg ul. Kościuszki i św. Michała. — Wiadomość u dozorczy.

Wielka willa w Raguzie (Dalmacya)

przepięknę południowe położenie, widok na morze, obszar około 25 morgów z winnicą, parkiem szplikowym, drzewami orzechowymi, figowymi, migdałowymi etc., bardzo nadająca się na sanatorium — do sprzedania. Bliższa wiadomość: Biuro dzienników Sokołowskiego. — Jagiellońska 1. 3. Lwów. —

Józef SCHUSTER
Lwów, ul. Jagiellońska 20. Tel. 1736.
KOMPLETNE URZĄDZENIA MIESZKAŃ

Wystawa mebli i tania sprzedaż
powierzchni 1200 m. □
Sypialń, jadalń, salonów, buduarów, kancelaryj, dywanów, firanek, portyer, materyj, pościeli i t. p. Towary wysortowane po cenach okazjnych.